



PIĄTEK-NIEDZIELA
30 CZERWCA
– 2 LIPCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 125 (7596)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik Wschodni



Zobaczyli jak
wydawane były
unijne pieniądze

str. 3

P4476

Skontrolowano 220
firm **handlujących
nielegalnie
sprowadzonym
zbożem**



2
STRONA

**Narodziny
w zamojskim ZOO**



8
STRONA

Czy Prigożyn
z Wagnerowcami może
ruszyć na Warszawę?
**O szaleństwie rosyjskiej
wojny**



8-9
STRONY

Uczelniane wzloty i upadki

NOTOWANIA Uniwersytet Medyczny pozostaje najwyżej sklasyfikowaną lubelską uczelnią w Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy”, choć zanotował nieznaczny spadek. Jako jedyna w tegorocznym zestawieniu awansowała Politechnika Lubelska

Tomasz Maciuszczak

Najważniejszymi odbiorcami naszego rankingu są oczywiście maturzyści – podkreśla Waldemar Siwiński, założyciel Fundacji „Perspektywy” i twórca polskich rankingów edukacyjnych. – Chcemy ułatwić młodym ludziom wybór kierunku studiów i uczelni. Ale Ranking Szkół Wyższych Perspektywy to także swego rodzaju „fotografia” polskich uczelni, zrobiona pod nieprzypadkowym kątem. Fotografia, która pomaga nam określić, w jakim miejscu jesteśmy, co powinniśmy poprawić, na co zwrócić szczególną uwagę w kolejnych latach.

W tegorocznym rankingu uczelni akademickich ex aequo zwyciężyły Uniwersytet Jagielloński w Krakowie i Uniwersytet Warszawski. Miejsce na podium uzupełniła Politechnika Warszawska.

Z lubelskich uczelni najwyżej, na 23. miejscu sklasyfikowany został Uniwersytet Medyczny. To spadek o dwie pozycje. 25. miejsce zajęła Politechnika Lubelska, co oznacza awans o siedem „oczek”.

– Tak wysoka pozycja naszej uczelni w rankingu jest odzwierciedleniem wysokiej jakości prowadzonych badań naukowych oraz coraz lepszej opinii międzynarodowej, a także skutecznego transferu wiedzy do gospodarki. Już od kilku lat jesteśmy w czołówce uczelni pod względem innowacyjności. I tym razem potwierdziliśmy swoją mocną pozycję w działalności patentowej. Zawdzięczamy ją bardzo dużej efektywności naszych pracowników – mówi rektor Politechniki Lubelskiej prof. Zbigniew Pater.

Z 40. na 45. miejsce spadł Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Na uczelni nie załamują jednak z tego



powodu rąk przypominając, że UMCS w ostatnim czasie m.in. dołączył do prestiżowego konsorcjum ATHENA czy znalazł się w prestiżowych międzynarodowych zestawieniach jak The Center for World University Rankings czy zawierająca nazwiska

Politechnika Lubelska potwierdza swoją mocną pozycję na liście rankingowej Perspektyw

FOT. DAWID BRANECKI

najbardziej wpływowych ludzi świata nauki lista TOP2.

- Dane zawarte w opublikowanym rankingu „Perspektyw” przyjmujemy więc z pewną dozą dystansu, mając jednocześnie świadomość, że ze względu na charakter naszego uniwersytetu konkurowanie z politechnikami czy uni-

wersytetami medycznymi stanowi trudne wyzwanie. Informacje zawarte w najnowszym zestawieniu wymagają od nas pogłębionej analizy, co też oczywiście uczynimy – mówi Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS.

Na 48. miejscu znalazł się Katolicki Uniwersytet Lubelski, który zanotował spadek o jedną pozycję. W siódmej dziesiątce uplasował się Uniwersytet Przyrodniczy. Przed rokiem ta uczelnia została sklasyfikowana nieco wyżej, na miejscach 52-60.

Wśród akademii nauk stosowanych i publicznych uczelni zawodowych z naszego regionu najwyższe, czwarte miejsce zajęła Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Piąta jest Akademia Zamojska, a siódma Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie.

Lubelska prokuratura przygląda się Azotom

PUŁAWY Ruszyło śledztwo dotyczące możliwości wyrządzenia szkody majątkowej w obrocie gospodarczym w puławskich Zakładach Azotowych. Postępowanie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Przestępstwo to zagrożone jest karą do 10 lat więzienia

Śledztwo, jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej, Agnieszka Kępka, znajduje się na wstępnym etapie i toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom. Wszczęto je z art. 296 kodeksu karnego mówiącego o nadużyciach, niedopełnieniu obowiązków,

wyrządzeniu szkody w obrocie gospodarczym, w tym szkody majątkowej wielkich rozmiarów.

Zgłoszenie początkowo wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Puławach, która przekazała tę sprawę do Lublina. Postępowaniem zajęli się śledczy wydziału gospodarczego w okręgo-

wej. Ich zadaniem będzie sprawdzenie, czy osoby podejmujące najważniejsze decyzje w firmie, w okresie od 8 lipca 2022 roku i do 1 czerwca obecnego roku, naruszyli przepisy. Chodzi w szczególności o wstrzymywanie oraz ograniczanie produkcji na trzech instalacjach melaminy.



FOT. RS/ARCHIWUM

Zgodnie z kodeksem, wyrządzenie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach zagrożone jest karą do 10 lat więzienia. Za nadużycia oraz niedopełnienie obowiązków, które spowodowałyby bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, przewidziano karę pozbawienia wolności do lat 3.

RS

Zażegnać kryzys zbożowy w Polsce

ROZMOWA z Ryszardem Madziarem, doradcą ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina

• Jak była pana rola w sprawie uruchomienia negocjacji protestujących rolników z Robertem Telusem, ministrem rolnictwa i rozwoju wsi?

– Moja współpraca z ministrem Robertem Telusem rozpoczęła się na długo przed ostatnimi protestami w Dorohusku. Z uwagi na to, że jestem w stałym kontakcie z rolnikami z terenów Lubelszczyzny naturalnym jest, że pośredniczę w rozmowach ministra z przedstawicielami protestujących. Pamiętajmy, że woj. lubelskie to region, który został najbardziej dotknięty przez wojnę w Ukrainie i nieuczciwych przedsiębiorców i tutaj wszystkie wyzwania i potrzeby rolników skupiają się jak w soczewce. Moją rolą jest sprawianie, aby protestujący z tego regionu mogli liczyć na priorytetowe, bieżące wsparcie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i aby ich głos był słyszalny. Najpilniejsze są oczywiście dopłaty do taniejącego na rynkach zboża, ale także pozbycie się nadmiaru zboża technicznego oraz pociągnięcie do odpowiedzialności oszustów, którzy nabyli zboże techniczne z zamiarem wykorzystania

jako zboże paszowe. Minister Telus zarządził wzmoczone kontrole i zapowiedział bardzo surowe kary. Polscy obywatele mają prawo wymagać, aby dostępna w sklepach żywność była najwyższej jakości a polscy producenci muszą zachować wiarygodność i zaufanie swoich zagranicznych kontrahentów.

• Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych podpisał kilka dni temu karę w wysokości 370 tysięcy złotych dla jednej z firm lubelskich za to, że sprowadzili 4 tysiące ton zboża technicznego i wysypali je do zboża paszowego. Czy ujawni pan nazwę tej firmy? Jakiego pana zdaniem na temat przedsiębiorców, którzy na „korytarzach życia” dla ukraińskiego zboża robili biznes?

– Każdy, kto handluje nieprzebadaną żywnością, stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia Polaków. Bogacenie się kosztem zdrowia innych ludzi, wykorzystywanie wojny za naszą wschodnią granicą do takich oszustw zasługuje na najwyższe potępienie. Kara



370 tys. zł dla wspomnianej firmy wydaje się wysoka, jednak 4 tys. ton zboża zmieniłoby na paszowe mogło być warte nawet 3 mln zł. Krajowa Administracja Skarbowa z polecenia Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie w ostatnim czasie poddała kontroli ponad 220 firm. Nie chciałbym ujawniać szczegółów toczących się postępowań, ale proszę mi wierzyć, że na tej jednej firmie się nie skończy.

• Co trzeba zrobić, aby rozwiązać problem importu ukraińskiej żywności do

Polski i Unii, ale tak by nie wylać „dziecka z kąpielą”?

– Mamy konkretny plan, który konsekwentnie realizujemy. Aby dążyć do przywrócenia równowagi rynkowej pozbywamy się nadmiaru zboża i produktów pochodzących z Ukrainy, a także tymczasowo blokujemy polski rynek dla nowych dostaw. Dzięki stanowczej postawie polskiego rządu i ministra Telusa 5 czerwca 2023 r. Komisja Europejska przedłużyła o 3 miesiące zakaz importu do Polski pszenicy, kukurydzy, nasion rzepaku i słonecznika

pochodzących za wschodniej granicy. Każdy tranzyt produktów wymienionych w rozporządzeniu jest ściśle kontrolowany i prowadzony pod nadzorem elektronicznym oraz w ramach systemu SENT. Tak uszczelniony system nie pozwoli już oszustom wprowadzać na polski rynek zboża, które z Polski powinno wyjechać. Dzięki tym usprawnieniom w ciągu ostatnich 3 miesięcy wyeksportowaliśmy z Polski ok. 3,5 mln ton zbóż co już pokazuje skuteczność podjętych przez nas działań.

• Ostatnie dni przyniosły rozstrzygnięcia w sprawie pakietu pomocowego. Jakiego konkretnie środki otrzyma Polska i polscy rolnicy?

– Minister Telus kilka dni temu uczestniczył w posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (AGRI-FISH) w Luksemburgu. Efektem tych rozmów jest zatwierdzony pakiet pomocy 100 mln euro. Otrzymają go tzw. państwa przyfrontowe, czyli Polska, Węgry, Bułgaria, Słowacja i Rumunia. Polscy rolnicy, w związku z nadmiernym importem zboża z Ukrainy, otrzymają z tej puli aż 39,33 mln euro. Dodatkowo, podjęte decyzje umożliwią zwiększenie tych środków o 200 proc. z budżetu krajowego, co w sumie oznacza kwotę blisko 118 milionów euro.

Działania Polski, w kwestii zabezpieczenia wspólnych interesów chroniących przed utratą płynności finansowej rolników w związku z wojną w Ukrainie przynioszą efekty, ale oczywiście cały czas walczymy o kolejne środki i jestem przekonany, że jesteśmy na dobrej drodze do zażegnania kryzysu zbożowego w Polsce.

ESG wpłynie na konkurencyjność

O nowych wyzwaniach związanych z raportowaniem ESG rozmawiano w czwartek podczas kolejnego spotkania zorganizowanego dla przedsiębiorców z Lublina i regionu przez Łożę Lubelską Business Centre Club

Pod koniec grudnia 2022 roku weszła w życie nowa unijna dyrektywa CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive) o raportowaniu w zakresie zrównoważonego rozwoju, która nakłada na firmy obowiązek składania corocznych raportów. Muszą one zawierać dane dotyczące ich wpływu na środowisko, społeczeństwo, prawa człowieka i ład korporacyjny.

– To szczególne wyzwanie dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które do tej pory nie miały takiego obowiązku – mówi Piotr Glen, kierownik Zespołu do spraw Zrównoważonego Rozwoju ESG ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który w czwartek przybliżył członkom i sympatykom BCC zagadnienie. – Firmy z sektora MSP znalazły się w trzeciej grupie i będą raportować dopiero w 2027 r. za 2026 r. Dla nich raportowanie takich kwestii

jak bioróżnorodność czy ślad węglowy będzie potężnym wyzwaniem, do którego muszą się odpowiednio przygotować.

Inne przedsiębiorstwa nie będą miały tak dużo czasu. Już w 2025 roku raport za rok obrotowy 2024 będą musiały złożyć spółki, które do tej pory podlegały obowiązkowi raportowania informacji nie finansowych na podstawie dyrektywy NFRD, czyli banki i duże spółki giełdowe.

W drugiej grupie znalazły się z kolei firmy spełnia-

jące dowolne dwa kryteria z trzech: zatrudnienie ponad 250 pracowników, przychody netto przekraczające ponad 40 mln euro lub suma bilansowa przekraczająca 20 mln euro. One będą składały raporty w 2026 roku za 2025.

Złożenie raportu będzie bardzo ważne dla przedsiębiorstw. – Nieraportowanie lub nierzetelne raportowanie danych może spowodować, że firmy wypadną z łańcucha dostaw – podkreśla Piotr Glen.

BCC jako pierwsza organizacja przedsiębiorców przystąpiła do Inicjatywy ESG – projektu powołanego do życia przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie oraz Forum Ekonomiczne.

– Korzyści dla przedsiębiorstw w zakresie ESG to poprawa wizerunku przedsiębiorstwa, wsparcie w decyzjach strategicznych, a w konsekwencji poprawa kluczowych elementów prowadzenia działalności, co w efekcie prowadzi do popra-

wy efektywności kosztowej i wzrostu konkurencyjności – mówi Mirosław Kasprzak, dyrektor Łoży Lubelskiej BCC. – W dzisiejszym świecie dwie transformacje na dziesięciolecie będą definiować przewagę konkurencyjną – jest to cyfryzacja i ESG. Firmy nie uwzględniające czynników ESG mogą w przyszłości mieć ograniczony dostęp do pozyskiwania finansowania na rynku bankowym i fundusowym – dodaje Mirosław Kasprzak.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwschodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190 Warszawa

PORADNIK ZUS

„Dobry start” czeka na wnioski

Można zgarnąć 300 złotych na wyprawkę szkolną



Od 1 lipca można składać wnioski o świadczenie z programu „Dobry Start”, czyli tzw. 300 plus na wyprawkę szkolną. Dokumenty można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną. W Lubelskiem z tego świadczenia może skorzystać 230 tysięcy dzieci i młodzieży. Pula wypłat może wynieść 70 milionów złotych.

1 lipca rozpocznie się nabór wniosków do tego rocznej edycji programu „Dobry start”. To 300 zł na wyprawkę szkolną dla każdego uczącego się dziecka.

– Od roku szkolnego (2021/2022) to Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje i wypłaca świadczenie z programu „Dobry Start”, czyli tzw. 300 plus na wyprawkę szkolną. W ramach programu rodzice – bez względu na dochody – mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, sprzętów oraz wszelkiego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych – mówi Piotr Waszak, dyrektor oddziału ZUS w Lublinie. Świadczenie będzie wypłacane wyłącznie na rachunek płatniczy.

Wsparcie przysługuje raz w roku – na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami.

– Wnioski na nowy okres świadczeniowy będzie można składać od 1 lipca do 30 listopada 2023 roku. Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę

świadczenia do 30 września – dodaje dyr. Waszak.

Wniosek o świadczenie z programu „Dobry Start” można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia oraz aplikacji mZUS.

Na PUE ZUS specjalny kreator wniosków o świadczenia z „Dobrego Startu” poprowadzi użytkownika przez cały proces krok po kroku. Można w ten sposób uniknąć błędów przy ubieganiu się o świadczenie. Na wniosku, oprócz innych danych, należy podać numer rachunku bankowego, na który wpłynie świadczenie, adres mailowy oraz numer telefonu, czyli dane, które będą potrzebne do kontaktu w sprawie wniosku.

Również zawiadomienia dotyczące świadczeń „300 plus” będą przekazywane w formie elektronicznej. Informację o przyznaniu świadczenia będzie można znaleźć w skrzynce odbiorczej na profilu na PUE ZUS. Również wtedy, gdy wniosek został złożony przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

Na PUE ZUS znajdzie się także cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie (wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia).

ZUS szacuje, że w województwie lubelskim uprawnionych do świadczenia 300 plus jest 230 tys. dzieci, a kwota wypłaconych świadczeń wyniesie blisko 70 mln. zł.

(OPR. – P.P.)

Felieton W XX w. cały świat oszalał na punkcie azbestu. Te włókniste minerały, charakteryzujące się doskonałymi parametrami fizyko-chemicznymi, m.in. wytrzymałością i odpornością na wysokie temperatury, znalazły liczne zastosowania w wielu dziedzinach gospodarki. Azbestu używano zarówno w budownictwie, przy produkcji pokryć dachowych (w Polsce popularny eternit), płyt elewacyjnych czy rur, jak i w wyrobach stosowanych

w gospodarstwach domowych czy chemii kosmetycznej. Udowodniony negatywny wpływ włókien azbestowych, głównie na układ oddechowy, spowodował wycofywanie się kolejnych krajów z importu, produkcji i stosowania wyrobów zawierających ten szkodliwy składnik. Polska wprowadziła taki zakaz w 1997 r.

Walka z azbestem trwa. Mimo realizacji unijnych projektów finansujących utylizację azbestu, w Polsce nadal widzimy eternit na dachach.

Kilka lat temu było głośno o firmach kosmetycznych, w produktach których wykryto włókna azbestowe. Mając świadomość stałego zagrożenia, Unia Europejska realizuje od lat projekty związane z ochroną przed azbestem.

Najnowsza decyzja, odnosząca się do bezpieczeństwa pracy, pochodzi z 27 czerwca br., kiedy osiągnięto porozumienie między Parlamentem Europejskim i Radą UE w kwestiach: dopuszczalnych limitów ekspozycji na azbest w miejscu pracy (z 0,1 do 0,01

włókien azbestu na cm³), stosowania środków ochrony indywidualnej, czyszczenia odzieży, procedur odkażania oraz wysokiej jakości szkoleń pracowników. Firmy zajmujące się azbestem będą musiały pozyskać stosowne certyfikaty.

Równolegle w Parlamencie trwają prace, także służące ochronie pracowników, nad dyrektywą dotyczącą wartości granicznych dla ołowiu i diizocyanianów.

KRZYSZTOF HETMAN, POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Zobaczyli jak wydane zostały unijne pieniądze

Wizyta studyjna u pięciu beneficjentów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 zakończyła V Posiedzenie Komitetu Monitorującego program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 (KM FEL).

– Jako przewodniczący Komitetu Monitorującego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego zaprosiłem przedstawicielki Komisji Europejskiej panie Aleksandrę Kowalską i Anetę Sobotkę oraz Członków i Zastępców KM FEL do udziału w wizycie studyjnej – mówi Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. – Nasz plan przewidywał odwiedzić miejsc, gdzie zrealizowane zostały interesujące projekty współfinansowane z pieniędzy unijnych. Wybraliśmy projekty położone w Lublinie, powiecie lubelskim oraz Kraśniku.

Na liście projektów odwiedzonych 15 czerwca br. znalazły się:

- Dom Pomocy Społecznej „Kalinina” w Lublinie,
- Przedszkole nr 88 w Lublinie,
- Plantalux sp. z o.o. w Konopnicy,
- MAL-PLAST Konrad Rymarczyk w Kraśniku,
- Środowiskowe Centrum Wsparcia w Kraśniku.

– W trzech przypadkach odwiedziliśmy miejsca, w których projekty zrealizowano jakiś czas temu, zaś w dwóch przypadkach dziś nastąpiło ich otwarcie – mówi



Dyrektor Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego Anna Brzyska. – Dzisiaj mogliśmy zobaczyć jak wartościowe były to przedsięwzięcia.

Nowe inwestycje z RPO

Odwiedziny w firmie Plantalux sp. z o.o. w Konopnicy i Środowiskowym Centrum Wsparcia w Kraśniku miały wyjątkowy charakter, bowiem 15 czerwca oficjalnie otwarto sfinansowane przez Fundusze Europejskie przedsięwzięcia.

Wizyta w Konopnicy obejmowała uroczyste uruchomienie instalacji fotowoltaicznej, bardzo ważnej dla firmy produkującej specjalistyczne oświetlenie wykorzystywane w uprawach roślin. W przecięciu wstęgi uczestniczyli między innymi Zbigniew Wojciechowski, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego; Zdzisław Antoń, Starosta Powiatu Lubelskiego; przedstawicielki Komisji Europejskiej: Aleksandra Kowalska i Aneta Sobotka, Anna Brzyska, Dyrektor Departamentu

Zarządzania Programami Regionalnymi i Ewelina Padziak, Dyrektor ds. Sprzedaży w Plantalux sp. z o.o.

Ostatni etap czwartkowej wizyty, to uroczyste otwarcie siedziby Środowiskowego Centrum Wsparcia. Powstało ono dzięki rewitalizacji terenu po byłej przychodni specjalistycznej przy Al. Niepodległości 23 w Kraśniku. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego w towarzystwie między innymi przedstawicieli Komisji Europejskiej: Aleksandry Kowalskiej i Anety Sobotki wraz z Anną Brzyską, Dyrektorem Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi oraz Andrzejem Rolą, Starostą Kraśnickim.

Środowiskowe Centrum Wsparcia jest odpowiedzią na zidentyfikowane potrzeby związane z opieką nad osobami z niepełnosprawnościami, w tym również osobami starszymi, osobami młodymi i dziećmi. To jedyny tego typu obiekt w powiecie kraśnickim, który tak kompleksowo zabezpieczy potrzeby swoich przyszłych podopiecznych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Siostra szarytka z sercem na dłoni

HISTORIA Wydłuża się szlak koziółków, figurek, które wyeksponowano w różnych rejonach miasta. Od wczoraj koziółek Marianna stoi przed gmachem szpitala przy ul. Staszica 16

Koziółek, który został w czwartek uroczystie odsłonięty, stoi przy najstarszym budynku Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1, pochodzącym z połowy XVII w. Zgodnie z zamysłem inicjatorów, figurka spogląda w stronę najnowszego i najnowocześniejszego obiektu szpitalnego, który powstał w ramach ostatniego etapu rozbudowy placówki. Wykonawcą inwestycji był Budimex, który na zakończenie realizacji nowego gmachu szpitala sfinansował figurkę koziółka.

Koziółek Marianna jest zakonnicą ze zgromadzenia szarytek i w lewym kopytku trzyma serce. Figurka dostała imię siostry Marianny Kulisińskiej, pierwszej przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Klasztorze. Szarytki blisko 200 lat opiekowały się pacjentami tym szpitalu.

- W zasadzie od założenia zgromadzenia we Francji, od 1633 roku siostry szły odwiedzać chorych

w ich domach i pracowały w szpitalach. Od początku istnienia zgromadzenia były uczzone jak służyć chorym. W tamtych czasach było to na przykład upuszczanie krwi, były uczzone jak to robić, żeby nie zaszkodzić pacjentom. Nasze zgromadzenie prowadziło w Warszawie szkołę dla pielęgniarek, która była nie tylko dla sióstr ale i dla osób świeckich. Siostry w Lublinie często były absolwentkami tej szkoły. Placówka powstała z konieczności, bo do szkół państwowych nie były przyjmowane zakonnice – mówi Jadwiga Szok, szarytka, która była jedną z zakonnice biorących udział we wczorajszym wydarzeniu (na zdjęciu: kładzie kwiaty) Wspominała, że w Warszawie mieszka siostra Janina Adamczyk, która pracowała w szpitalu przy ul. Staszica. Była w grupie zakonnice, którym w 1952 roku ówczesne władze podziękowały za obecność w placówce. (AGDY)



FOT. DW

Pani

Ewie Łuchtaj

Sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie

w stanie spoczynku

Wiceprezesowi Sądu Okręgowego w Lublinie

w latach 2002-2008

Przewodniczącej II Wydziału Cywilnego-

Odwoławczego

Sądu Okręgowego w Lublinie w latach 2008-2019

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**MATKI**

składają

Prezesi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie.

n307

Inspirujące miejsca

PROMOCJA Osiem restauracji zostało laureatami siódmej edycji programu „Miejsce Inspiracji”. Będą one mogły posługiwać się tym tytułem przez najbliższe dwa i pół roku. Ponadto dwa lokale gastronomiczne otrzymały to wyróżnienie na stałe



Lokale wyróżnione tytułem „Miejsca Inspiracji” mogą liczyć ze strony miasta na wsparcie promocyjne, szkoleniowe i doradcze

FOT. DW

Tomasz Maciuszczak

Program „Miejsca Inspiracji” powstał w 2009 roku. Jego celem jest wsparcie lubelskich restauratorów stawiających na tradycje kulinarne miasta i regionu oraz zachęcanie mieszkańców i turystów do odkrywania lokalnej kuchni.

- Tegoroczny wybór był niezwykle trudny z uwagi na wyrównany i wysoki poziom zaprezentowany przez kandydatów. Jestem przekonana, że grono zwycięzców tegorocznej edycji, pomoże utrwalić pozytywny wizerunek Lublina, jako atrakcyjnego kierunku turystyki kulinarnej, ale także zachęcić mieszkańców i mieszkanki naszego miasta do odkrywania lokalnych smaków – podkreśla Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina.

- Dzięki temu, co te restauracje oferują, możemy w sposób ciekawy opowiadać o Lublinie poprzez kontekst kulinarny. Wiele osób podróżuje między innymi po to, by próbować lokalnych smaków. Nasze „Miejsca Inspiracji” mają ofertę, która bazuje na regionalnych produktach i tradycjach kulinarnych Lublina. Tym

chcemy się chwalić – dodaje Marcin Kećko, dyrektor Biura Rozwoju Turystyki Urzędu Miasta Lublin.

Wbieżającej edycji oficjalnie polecanych przez miasto będzie dziesięć lokali. Do końca 2025 roku „Miejscami Inspiracji” będą: ● 2 PiEr (Grottgera 2 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym) ● Ansaldo (Krańcowa 107A w LubHotelu) ● Legendy Miasta (al. Solidarności 7 w hotelu Ibis) ● Niepospolita (Rynek 18) ● Ostro (Krakowskie Przedmieście 25) ● Perliczka (Rynek 9) ● Wytrawny (Krakowskie Przedmieście 3) ● Za Kulisami (pl. Teatralny 1 w Centrum Spotkania Kultur).

Ponadto bezterminowo tytułem zostały wyróżnione: Restauracja Żydowska Mandragora (Rynek 10) i Perłowa Pijalnia Piwa (Bernardyńska 15A).

Co zrobić, by zostać „Miejscem Inspiracji”? - Trzeba dawać coś więcej, niż tylko kuchnię i inspirować miastem, jego historią, daniem, gościnnością i wszystkim tym, z czego słynie Lubelszczyzna – mówi Izabela Kozłowska-Dechnik właścicielka Mandragory i Perliczki. Pierwsza

z tych restauracji przyznawany przez miasto tytuł otrzymywała już we wcześniejszych edycjach. - Pamiętamy czasy, kiedy ten program raczkował i nikt nie dawał mu szans. Ale on zapoczątkował postrzeganie Lublina jako miasta turystycznego. Kiedy otwieraliśmy restaurację 20 lat temu, prawie w ogóle nie było turystów, było smutno. Dziś Lublin jest kolorowy i inspirujący, ma świetne festiwale, jak chociażby Carnaval Sztukmistrzów, który jest wydarzeniem na skalę światową – dodaje Kozłowska-Dechnik.

Warto podkreślić, że jury kierowało się nie tylko kryteriami kulinarnymi. - My inspirujemy nie tylko jedzeniem, ale też atmosferą, którą staraliśmy się stworzyć razem z projektantem wnętrz. Nasza nazwa nawiązuje do teatru i sceny, dlatego wychodzimy do młodych talentów z Lublina, dając im miejsce do koncertowania. Staraliśmy się o ten tytuł, bo uważamy, że na tle Lublina wyróżniamy się dobrą kuchnią i tym, że serwujemy wysoki poziom kultury – podkreśla Agnieszka Kolibska, właścicielka restauracji Za Kulisami.

Łąka na dachu po liftingu

WYPOCZYNEK Po kilku miesiącach przerwy znowu można wejść na taras widokowy na piątym piętrze Centrum Spotkania Kultur. Znajdująca się tu łąka przeszła rewitalizację

W ramach prac rozbudowa- no drewniane podesty, zasadzono nową roślinność i wymieniono system nawadniający. Pojawiała się też strefa relaksu i odpoczynku. Inwestycja kosztowała 300 tys. zł, z czego 200 tysięcy pochodziło z dotacji celowej z Urzędu Marszałkowskiego.

- To miejsce ponownie jest dostępne dla zwiedzających. Wkrótce będą odbywały się tam różne wydarzenia, o czym niebawem będziemy informować – mówi Katarzyna Sienkiewicz, dyrektor CSK. Na najwyższej położonym tarasie planowana jest organizacja m.in. różnego rodzaju warsztatów czy kameralnych koncertów. (TOMA)



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Rowerem przez Lubelskie



Lubelskie postawiło na turystykę rowerową i doskonale to widać w szeregu działań wspierających i promujących turystyczną ofertę regionu. W minionych latach wielkim sukcesem okazał się międzyregionalny Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, a ostatnio rosnącą popularnością cieszy się świeżo zmodernizowany Centralny Szlak Rowerowy Roztocza. Spektakularnym wydarzeniem sportowym i promocyjnym było zorganizowanie w Lubelskim kilku etapów Tour de Pologne oraz poprzedzających wielki wyścig rodzinnych rajdów Tour de Lubelskie. Najnowszym projektem jest profesjonalna grupa kolarska Lubelskie Perła Polski, której głównym partnerem zostało... Województwo Lubelskie.

Region Lubelski, położony przy wschodniej granicy Polski i UE, zaskakuje bogactwem i różnorodnością krajobrazów, nieskażonej przyrody oraz zabytków wielokulturowej przeszłości. Małopolski Przełom Wisły, Podlaski Przełom Bugu, Powiśle, Polesie, Roztocze, Puszcza Solska, Lasy Janowskie – to znakomite tereny do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej, kajakowej, konnej. Szczególnie atrakcyjna jest turystyka rowerowa – Lubelskie należy do krajowej czołówki pod względem znakowanych tras i szlaków, ale także aktywności rowerowych organizacji i stowarzyszeń, zapraszających na rajdy, festyny i inne wydarzenia łączące aktywny wypoczynek z poznawaniem regionu.

RoweLove Roztocze

Roztocze, łączące Wyżynę Lubelską z Podolem, to wyraźnie wypiętrzony wał wzniesień o szerokości od kilkunastu do ponad 30 km i długości blisko 180 km. Przebiega z północnego zachodu na południowy wschód - od Kraśnika w regionie lubelskim aż do Lwowa.

Roztocze zachwyca pięknem krajobrazu z charakterystyczną mozaiką pól uprawnych i zalesionych wzgórz, poprzecinanych głębokimi wąwozami (tworzącymi gęste wielokilometrowe sieci), oraz dolinami rzek i strumieni z dość licznymi skalnymi progami, zwanymi szumami lub szypotami. Takie wodospady znajdziemy na Szumie, Sopocie, Jeleniu, a przede wszystkim na Tanwi. W okolicach Suśca, na kilkusetmetrowym odcinku tej rzeki znajdują się aż 24 skalne progi. Chroni je rezerwat „Nad Tanwią”, przez który prowadzi bardzo popularny Szlak Szumów.

Roztocze to wymarzony obszar, coraz chętniej wybierany i eksplorowany przez rowerowych turystów. Mają tu do dyspozycji co najmniej kilkanaście szlaków i ścieżek, a w corocznym kalendarzu nie brakuje rowerowych rajdów i festynów. Przez całą krainę, zarówno w województwie lubelskim, jak i w obwodzie lwowskim, wiedzie Centralny Szlak Rowerowy Roztocza. Trasa, w ostatnich latach zmodernizowana i rozbudowana, stawiana jest wśród najatrakcyjniejszych w Polsce. Już w roku 2004 pierwsza część szlaku – z Kraśnika do Zwierzynicy otrzymała prestiżowy tytuł „Turystycznego Produktu Roku” w konkursie Pol-



skiej Organizacji Turystycznej, a w 2011 roku cały szlak został uznany za jeden z pięciu najciekawszych w kraju w plebiscycie National Geographic Traveler.

Ten piękny szlak liczy ponad 250 km, z czego większość – 186 km przebiega w Polsce, w województwie lubelskim - od Kraśnika przez Szczepieszyn, Zwierzyniec i Susiec po graniczne Hrebenne. Szlak pokrywa się w części z inną popularną

i ponadregionalną trasą, jaką jest Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo. Centralny Szlak Rowerowy Roztocza jest długi i wymagający, ale z uwagi na fakt, że w zdecydowanej większości (ponad 90 proc.) przebiega po asfalcie, może stać się trasą rodzinną dla doświadczonych we wspólnym podróżowaniu rodzin. Oczywiście najczęściej pojawiają się na nim miłośnicy trekkingu, graveli oraz MTB.

Projekt „RoweLove Roztocze – razem pomimo granic”, o wartości ponad 9 mln zł, współfinansowany z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020, był realizowany przez kilku partnerów z obu stron granicy: Województwo Lubelskie, Gminę Zamość, Roztoczański Park Narodowy, Jaworowski Przyrodniczy Park Narodowy, Zrzeszenie Samorządów „Euroregion Karpaty – Ukraina” oraz Departament Ekologii i Zasobów Naturalnych Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej. Na zmodernizowanym szlaku powstało m.in. ponad 20 punktów obsługi rowerzystów (z zadaszonymi wiatami wypoczynkowymi, tablicami informacyjnymi i samoobsługowymi stacjami naprawy rowerów), oddano też do dyspozycji turystów wielofunkcyjny obiekt przy trasie łączącej szlak z Zamościem. Wydano również liczne publikacje, jak mapy, atlasy, przewodniki. Niestety, wojna na Ukrainie zahamowała realizację prac w Obwodzie Lwowskim.

roweloveroztocze.pl

Tour de Lubelskie

W latach 2021-2022 region lubelski gości uczestników Tour de Pologne UCI World Tour. W 2021 roku przez Lubelskie wiodły dwa, a w 2022 roku aż trzy etapy wyścigu. Wielkie sportowe wydarzenie poprzedzone było cyklem rajdów rowerowych „Tour de Lubelskie”, promujących aktywny wypoczynek w atrakcyjnych miejscach województwa, w tym również na Roztoczu.

Współorganizatorem rajdów było Województwo Lubelskie, oficjalny partner Tour de Pologne. Wspólnie z gospodarzami powiatów, przez które prowadziła trasa etapów wielkiego wyścigu, zaprosili mieszkańców regionu i turystów do udziału w weekendowych rowerowych imprezach. W 2022 roku w ośmiu rajdach wzięło udział ponad 1400 osób, które przejechały w sumie prawie 300 km, na trasach o długości od 11 do 60 km.

W 2023 roku Tour de Pologne będzie wprowadzie rozgrywany w innych polskich regionach, ale wielka popularność rajdów Tour de Lubelskie spowodowała, że cykl będzie kontynuowany także podczas tegorocznych wakacji.

www.lubelskie.pl/aktualnosci/podsumowanie-tour-de-lubelskie/

Ciekawym cyklicznym projektem jest też „Tydzień Turystyki Rowerowej - Bike'owe Roztocze”, współorganizowany pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną, Stowarzyszenie Samorządów Euroregion Roztocze oraz lokalne samorządy i rowerowe organizacje z obszaru Roztocza, Puszczy Solskiej i Lasów Janowskich. W 2022 roku blisko 400 rowerzystów z całego kraju uczestniczyło w czterech rajdach, poprowadzonych trasami o łącznej długości ponad 260 km. Pasjonaci roztoczańskich rajdów rowerowych również w tym roku spotkają się na leśnych szlakach podczas kolejnej edycji „Tygodnia Turystyki Rowerowej”.

promocja.lubelskie.pl/turystyka/tydzien-turystyki-rowerowej-bike-owe-roztocze/

Lubelskie Perła Polski

Znakomitą przykładem na rozwój rowerowej turystyki i rekreacji w regionie oraz promocję województwa lubelskiego poprzez sport jest projekt nowej Grupy Kolarskiej „Lubelskie Perła Polski” dla zawodników w kategorii Orlik U-23. W efekcie współpracy Województwa Lubelskiego z samorządami i firmami regionu, w tym spółką Lubelski Węgiel Bogdanka, powstał – w sierpniu 2022 roku – profesjonalny zespół grupujący młodych zawodników, którzy kończą starty w kategorii Junior, a chcieliby kontynuować sportową karierę na drodze do kolarskiej Elity.

Grupa, za którą odpowiedzialni są działacze aktywnego klubu Boras Lewart Team Lubartów, otwarta jest na talenty z całej Polski i ma już w swoim składzie gwiazdy młodzieżowego kolarstwa, m.in.: Pawła Szóstkę, Łukasza Juszcza, Dominika Ratajczaka, Mikołaja Szulika, Roberta Kendzie, Karola Wawrzyczka.

Dynamiczny rozwój tego projektu i starty orlików z Grupy Kolarskiej „Lubelskie Perła Polski” w krajowych i zagranicznych zawodach z pewnością będą mocnym akcentem promującym region, ale też przyczynią się do odbudowy i upowszechnienia kolarstwa na Lubelszczyźnie.

facebook.com/lubelskieperlapolski/

Trzeci rok z rządu bez absolutorium

BIAŁA PODLASKA Historycznie i rekordowo – tak o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu, a zwłaszcza jego inwestycyjnej części, mówi prezydent Michał Litwiniuk. Jego entuzjazmu nie podzielili jednak radni klubów Białej Samorządowej i Zjednoczonej Prawicy, których głosy przesądziły o tym, że już trzeci rok z rządu prezydent absolutorium nie uzyskał

Ewelina Burda

Czuję dumę i satysfakcję. Jestem wdzięczny współpracownikom za podolewanie tym zadaniom, bo to budżet rekordowy w historii samorządu – przekonywał podczas sesji absolutoryjnej prezydent **MICHAŁ LITWINIUK** (PO). Rekordy odnoszą się do wydatków inwestycyjnych w 2022 roku i poziomu ich realizacji. – Przeznaczaliśmy na to blisko 100 mln zł, a to daje prawie 96-proc. wskaźnik realizacji zaplanowanych przedsięwzięć – wskazał prezydent, przyznając jednocześnie, że czasy dla samorządów nie są teraz łatwe. – To horrendalna inflacja i wzrost cen energii czy ciepła, do tego wojna za wschodnią granicą i pandemia.

Zdaniem Bogusława Broniewicza (Biała Samorządowa), przewodniczącego rady, nad pewnymi rozwiązaniami trzeba jeszcze w mieście popracować. – Możliwe, że 2022 rok był udany, ale ma on pewne rysy. Poza tym koń-



FOT. UM

czyliśmy wówczas większość wieloletnich zadań, na które pozyskaliśmy już wcześniej dofinansowania.

Przypomniawszy też, że do tej pory w mieście nie powstała strefa płatnego parkowania. – Miała ona uporządkować i upłynnić ruch. Tymczasem, temat gdzieś zniknął, również z budżetu. Sam koszt wdrożenia systemu z pew-

nością by się zwrócił – zaznaczył Broniewicz. W jego ocenie, wyremontowane targowisko „babski rynek” nie do końca spełnia swoją rolę. – Z opinii klientów wynika, że brakuje tam miejsc parkingowych, a sprzedającym nie zapewniono odpowiedniego komfortu. To są drobne uwagi, ale jest ich sporo.

Taka krytyka zdziwiła prezydenta. – W związku z brakiem argumentów, był pan zmuszony do zestawienia tak niewielkiej rangi szczegółów z tym ogromnym sukcesem miasta. Wypadałoby podziękować pracownikom urzędu za ich pracę, która powoduje, że miasto się rozwija – pouczał radnego Litwiniuk, zarzucając jednocześnie jego

klubowi „egzotyczną” koalicję ze Zjednoczoną Prawicą, która ma torpedować prezydenckie inicjatywy.

– Proszę te uwagi o koalicji zachować dla siebie, nie byłem i nigdy w takiej nie będę – odpowiedział od razu Broniewicz.

Tonować dyskusję próbowała m.in. radna Krystyna Beń z Koalicji Obywatelskiej: – Czuję niesmak. Te drobne uchybienia, na które wskazuje pan przewodniczący godzą też w urzędników, a to nie jest miła praca. Tymczasem, w mieście widzimy, że są budowane ulice, ścieżki, na które czekaliśmy wiele lat. Mieszkańcy to też zauważają i są zadowoleni.

Henryk Grodecki ze Zjednoczonej Prawicy przypomniał, że na obecne wydatki inwestycyjne samorządu pracowali też poprzednicy: – To jest przecież pokłosie spraw załatwionych jeszcze przez prezydenta Dariusza Stefaniuka, a teraz mamy kontynuację i to cieszy. Czasami jednak moglibyśmy wydawać konkretnie. Widzę

potrzebę wspólnej dyskusji i konsensusu, ale bez strzelania pana prezydenta do nas jako tych „pisiorów”.

Radni Koalicji Obywatelskiej stali murem za prezydentem. – Jaki trzeba mieć charakter, by ciągle szukać błędów i być nastawionym na atak lub nie widzieć tego rozwoju, który nam towarzyszy. Można zaklinać rzeczywistość, ale to był kolejny udany rok prezydenta – podsumował Robert Woźniak z KO.

Ostatecznie prezydent absolutorium nie uzyskał, bo radni Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej wstrzymali się od głosu (**11 GŁOSÓW**). A **11 GŁOSÓW** poparcia Koalicji Obywatelskiej przy tym głosowaniu to za mało, bo wymagana jest bezwzględna większość. – Już w dwóch ostatnich latach nie uzyskałem absolutorium. Ale nie straciłem z tego powodu zapału do pracy. Tej determinacji i radości nadal mi nie zabraknie i o to samo proszę moich współpracowników – stwierdził na koniec Litwiniuk.

Luśka została mamą. Nie tylko ona

ZAMOŚĆ Narodzin młodych z tego gatunku było już w historii zamojskiego ZOO co najmniej kilka. I choć nie jest to sensacja, to jednak pojawienie się kolejnej zebrzy równikowej ucieszyło wszystkich pracowników ogrodu

Maluch, który jeszcze nie otrzymał imienia, przyszedł na świat pod koniec zeszłego tygodnia. Dokładnie 23 czerwca, czyli na Dzień Taty, robiąc w ten sposób prezent swojemu ojcu – jednemu samcowi w stadzie. Urodziła go Luśka, jedna z pięciu samic zebrzy w Zamościu.

– Na początku był bardzo słabiutki, nie potrafił stać samodzielnie, ani pić mleka mamy i jeden dzień dokarmialiśmy go butelką, ale na jutro sytuacja się poprawiła – mówi Grzegorz Garbuz, dyrektor Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu.

Maluch stanął na własnych nóżkach i zaczął poznawać otoczenie, space-



Nowa zeberka w zamojskim stadzie to chłopiec. Jeszcze nie otrzymał imienia. Pracownicy ZOO czekają z tym do czasu, aż samczyk będzie już naprawdę silny i samodzielny

FOT. ZOO ZAMOŚĆ

rując z mamą po wybiegu. Póki co różni się nieco od dorosłych osobników, bo nie jest w biało-czarne, ale białobrazowe pręgi. Z czasem to się zmieni.

Narodzin w zamojskim

ZOO było w ostatnim czasie więcej. W połowie czerwca przyszedł na świat maluch kob singing, zwierzak z rządu parzystokopytnych o pięknych, długich, rozłożystych rogach.

– Jeszcze nie wiemy, jakiej jest płci, bo co prawda chodzi po wybiegu, ale jest płochliwy i chowa się na wysepce. Nie chcemy go płoszyć. Może, gdy się oswoi z otoczeniem uda się go zwabić do

stajenki i wtedy będziemy już mieli pewność – mówi Anna Nowicka-Sidor z działu hodowlanego.

Samczykiem na pewno jest nahir, urodzony trzy dni przed zeberką. Maluch z rodziny wołowatych, spokrewniony z kozami (i często z nimi mylony), radzi sobie znakomicie. Ma dużo siły i energii, chętnie podąża za mamą po wybiegu.

Jak na porodowce było ostatnio także w ptaszarni. Wykluwały się uszaki brunatne, czubacze rude i olśniaki himalajskie. Tych młodych jednak, póki co, wiedzący nie mogą podziwiać. – Trzymamy pisklaki na zapleczu, dogrzewamy, aby nabrały siły – wyjaśnia Nowicka-Sidor. Dodaje, że niektóre młode po wykluciu trafiały

do inkubatorów. A np. w rodzinach uszaków pomogła... kura polska karłowata. Bo matka, która zniosła jaja, w ogóle się nimi nie interesowała. Zostały więc zebrane i podłożone pod „matkę zastępczą”.

– Wykuły się, ale niedługo po tym kura zorientowała się, że to jednak nie jej dzieci i zaczęła je odrzucać. Musieliśmy je przenieść w bezpieczne miejsce i doglądać – opowiada pracownica ZOO.

Czy można się spodziewać kolejnych narodzin w najbliższym czasie? Możliwe. Ale pewności co do tego nie ma, bo nie zawsze człowiek jest w stanie ciężę rozpoznać. – Bywa, że pojawienie się młodych jest dla nas niespodzianką – przyznaje Nowicka-Sidor.

Coli już nie ma, sinice zostały, ratowników brak

CZAS WOLNY Woda w stawach Echo w Zwierzyńcu jest już czysta. Sinice nie zniknęły jednak z kąpieliska Moczydło w Nieliszu

O stwierdzeniu bakterii coli w zwierzyńskich stawach pisaliśmy na początku tygodnia. Już wiadomo, że sytuacja się poprawiła. Sanepid przebadał wodę ponownie i zanieczyszczeń w niej nie stwierdził. Ale z niektórymi kąpieliskami na Zamojszczyźnie nadal jest problem. Wodę w Jacni (gm. Adamów) również przebadano. Jest czysta. Ale sezon oficjalnie ruszy tam dopiero w połowie miesiąca. A i to nie jest pewne.

Powód? – Nie mamy ludzi do pracy w tym miejscu, po prostu – rozkłada ręce Piotr Synowiec, szef zamojskiego WOPR, które wygrało przetarg na zapewnienie ludzi do pracy w kilku miejscach w regionie.

Skompletować kadrę udało się na Zamość, Krasnobród i Biłgoraj (we wszystkich tych zalewach badania wody wyszły pozytywnie), a także na Nielisz. Niestety, w tej ostatniej miejscowości nadal występują sinice, co wyklucza możliwość otwarcia kąpieliska.

Sezon nie ruszy w ten weekend, jak pierwotnie planowano, w Majdanie Sopotkim. Problem jest ten sam co w Jacni: brak ratowników. Odbędzie się jednak organizowana przez gminę niedzielna impreza nad zalewem. Start festynu na otwarcie letniska o godz. 15.

Piotr Synowiec wciąż ma nadzieję, że chętni do pracy się znajdą. Przypomnijmy, że WOPR oferuje niezlą stawkę godzinową – 24 zł, a gdyby ktoś potrzebował, to także darmowe noclegi.

Chętni z uprawnieniami mogą zgłaszać się cały czas. Wystarczy zadzwonić pod nr tel. 84 639 14 57 lub 504 910 919, wysłać cv mailem na adres: woprzamosc@wp.pl albo po prostu osobiście pojawić się w siedzibie zamojskiego WOPR na krytej pływalni przy ul. Zamojskiego 62 a.

AK

Zalew Bojary w Biłgoraju. Tutaj jest i czysta woda, i ratownicy
FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM



Nie tylko konie, krowy i kozy

AGRO A może by tak rzucić wszystko i pojechać... do Sitna? To jest nie najgorszy pomysł na ten weekend. Dziś po południu zaczyna się tam 35. Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych



Podczas wystawy w Sitnie każdy znajdzie coś dla siebie. Będą liczne stoiska handlowe, prezentacje zwierząt i degustacje
FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Wizyta na dorocznej wystawie organizowanej w tej podzamojskiej miejscowości może z powodzeniem zająć cały dzień. Impreza zlokalizowana jest na ok. 11-hektarowej powierzchni, a do obejrzenia będą najprzeróżniejsze stanowiska i stoiska. – Tylko wystawców zwierząt hodowlanych zgłosiło się w tym roku 153. Będą więc konie, bydlę mięsne i mleczne, owce i kozy, a licząc z ptakami, zaprezentowanych zostanie ponad 1000 sztuk zwierząt – wylicza Grażyna Różycka, komisarz wystawy w Sitnie.

Jako jedną z wielu ciekawostek podaje prezentację przygotowaną przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. – Tak jak 20 lat temu, również w Sitnie, profesor Zygmunt Litwińczuk zaprezentował przywróconą rasę krów białogrzbietych, tak teraz lubelski Uniwersytet Przyrodniczy zamierza się u nas pochwalić restytucją kozy sandomierskiej – zapowiada Różycka.

Nowością będzie także akwarystyka, która nigdy wcześniej w Sitnie nie gościła, a tym razem w sąsiedztwie stanowisk ptaków egzotycznych

nich pojawiają się m.in. raki, krewetki i kraby.

Będzie też ponad 30. wystawców maszyn i urządzeń rolniczych. Znakiem czasu jest też liczna reprezentacja firm specjalizujących się w fotowoltaice, solarach i pompach ciepła. Oczywiście nie zabraknie producentów nawozów i środków ochrony roślin. Szykować się też można na bogate, jak zawsze, stoiska ogrodników. Silną reprezentację będzie mieć również popularna od lat branża pszczelarska.

– Wizyta u nas to także okazja do kosztowania tradycyjnych dań, bo przyjedzie wiele kół gospodyń wiejskich, będzie też rękodzieło i sztuka ludowa, przejażdżki kucykami i wesołe miasteczko. A w sobotę i niedzielę, od godz. 11 przed pałacem dla dzieci organizowany będzie konkurs ekologiczny z wieloma nagrodami – zachęca Grażyna Różycka. I wszystkich przyjezdnych zaprasza do udziału w akcji poboru krwi organizowaną w Sitnie w ramach ogólnopolskiej akcji z okazji 100-lecia ośrodków doradztwa rolniczego w Polsce.

Wydarzenie zakończy się niedzielę.

AK

KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030

Rządowy Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2021-2030
NOWEFIO

Edukacyjny obóz ornitologiczny w Piotrawinie nad Wisłą

Fundacja Ptasię Horyzonty zaprasza wszystkich chętnych na edukacyjny obóz ornitologiczny u podnóża malowniczo położonego kamieniołomu w Piotrawinie nad Wisłą. To już kolejny rok, w którym prowadzimy w tym miejscu obóz. Poprzednia edycja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i pozytywnym odbiorem uczestników zajęć. W tym roku będziemy nad Wisłą od 18 września do 2 października 2023 r. Na jednodniowy pobyt w obozie zapraszamy grupy zorganizowane, a także wszystkich tych, którym los ptaków nie jest obojętny. Podczas obozu będziemy edukować zarówno w zakresie znakowania ptaków jak i czynnej ich ochrony. Opowiemy o działaniach Fundacji Ptasię Horyzonty i pokażemy uczestnikom jak wygląda praca ornitologa. Uczestnicy obozu nauczą się rozpoznawać gatunki ptaków, które można spotkać w Małopolskim Przełomie Wisły, dowiedzą się o trasach migracji niektórych gatunków ptaków, poznają metody ich badań i cel, w jakim się je prowadzi, poznają sposoby czynnej ochrony i dowiedzą się, dlaczego nie

można wchodzić na ptasie wyspy lęgowe na Wiśle. W pobliżu obozu, w nadwiślańskiej kępie rozstawione będą sieci ornitologiczne służące do odłowu ptaków. Uczestnicy obozu co godzinę będą je kontrolować, a następnie przenosić schwytane ptaki do miejsca w którym zostaną zaobrazkowane przez ornitologów. Po powrocie z obozu uczestnicy będą wiedzieli jak rozpoznać między innymi kapturkę czy rudzika, a także dowiedzą się, jaka sikora w Polsce jest najmniejsza. To tylko przykłady wiedzy, jaką będzie można wynieść z naszych zajęć. Bliskie sąsiedztwo Wisły i dziki charakter obozu to niezapomniane przeżycie dla każdego miłośnika przyrody.

Zapisy na obóz przyjmujemy pod numerem telefonu 535 571 818.

Więcej informacji o działaniach Fundacji dostępnych jest na profilu Facebook www.facebook.com/ptasie.horyzonty.

Obóz realizowany jest w ramach projektu „Wiem, pomagam, chronię - aktywizacja społeczeństwa na rzecz ochrony ptaków”, który finansowany jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Jest to trzyletni projekt, którego realizację Fundacja rozpoczęła od czerwca tego roku.

Kwota dofinansowania, jaką uzyskaliśmy na realizację projektu i całkowita wartość zadania publicznego wynosi 218 992,00 zł.

Główne działania, jakie przeprowadzimy w ramach projektu, to dwa edukacyjne obozy ornitologiczne w roku 2023 i 2025; w 2024 i 2025 roku przeprowadzimy autorskie zajęcia ornitologiczne w 45 szkołach podstawowych województwa lubelskiego i zaprosimy Was

na szereg akcji wolontarystycznych z niespodziankami na ptasiej wyspie w Zastowie Karczmiskim.

Do zobaczenia nad Wisłą!



FUNDACJA PTASIE HORYZONTY
BIRD HORIZONS FOUNDATION
FPH

Kultura konfliktu: bezwzgl

ROZMOWA z dr. hab. Bogdanem Borowikiem z Instytutu Nauk o Komunikacji S

Jerzy Kowalczyk

• **Co by się stało, panie profesorze, gdyby Jewgienin Prigożyn doszedł w ubiegłą sobotę do Moskwy?**

Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Nie wydaje mi się, żeby możliwa była krwawa rozprawa między wojskiem Federacji Rosyjskiej i innymi służbami mundurowymi a grupą Prigożyna, dlatego że to zwróciłoby całe społeczeństwo rosyjskie przeciwko Prigożynowi jako temu, który doprowadził do rozlewu rosyjskiej krwi. Gdyby jego kolumny dotarły do Moskwy, to raczej zatrzymałyby się na rogatkach miasta, co stanowiłoby rodzaj nacisku na prezydenta Federacji Rosyjskiej.

• **I co wtedy?**

I wtedy zaczęłyby negocjować swoje postulaty skierowane przeciwko szefowi Sztabu Generalnego, generałowi Walerijemu Gierasimowowi i ministrowi obrony Siergiejowi Szojgu, żeby oni przestali pełnić swoje funkcje. I być może Prigożyn chciałby osiągnąć też jakieś polityczne korzyści.

• **Na przykład?**

Na przykład, żeby jacyś jego protegowani zastąpili by na stanowiskach Gierasimowa i Szojgu. Prigożyn być może nie doszedł do Moskwy, dlatego że gdy jego kolumny jechały na stolicę Federacji Rosyjskiej, już wtedy zaczął negocjować warunki polityczne. Chociaż nie wydaje się, żeby osiągnął to co chciał, biorąc pod uwagę jak się sprawy ostatecznie potoczyły.

• **Jak to możliwe, żeby w takim kraju jak Rosja wasal zbuntował się przeciwko imperatorowi.**

Należy pojmować ten marsz w kontekście kryzysu autorytarnego systemu władzy w Rosji. Wystąpienie przeciwko Szojgu i Gierasimowowi było de facto wystąpieniem przeciwko gwarantowi tego systemu jakim jest Władimir Putin - to dowodzi osłabienia jego pozycji. Być może - jest taka teoria - któraś z frakcji na Kremlu, walczących o władzę, postanowiła przechylić szalę na swoją korzyść i widząc, że system się chwieje doszła do porozumienia z Prigożynem po to, aby w przyszłości wzmocnić swoją pozycję. Ale być może jest to zbyt daleko posunięta teoria.

• **A więc?**

Jest to mimo wszystko punkt zwrotny pokazujący, że gwarant układu rządzącego Rosją już go w całości nie kontroluje. Być może te negocjacje między Prigożynem a Łukaszenką toczyły się w ogóle poza prezydentem Federacji Rosyjskiej. Warto podkreślić, że w warunkach wojennych, gdy autorytarny przywódca się nie sprawdza, to naraża on cały system władzy na destabilizację, której pogłębianie się może w konsekwencji doprowadzić do jego rozpadu.

• **Co w związku tym może nastąpić?**

Ci, którzy są częścią układu władzy poprzez udział w konkurujących ze sobą frakcjach, widząc, że Putin już nie gwarantuje stabilności systemu, być może starają się wyprzedzić wydarzenia i umocnić się, by przejąć w przyszłości władzę.

• **Z czego wynika ten konflikt?**

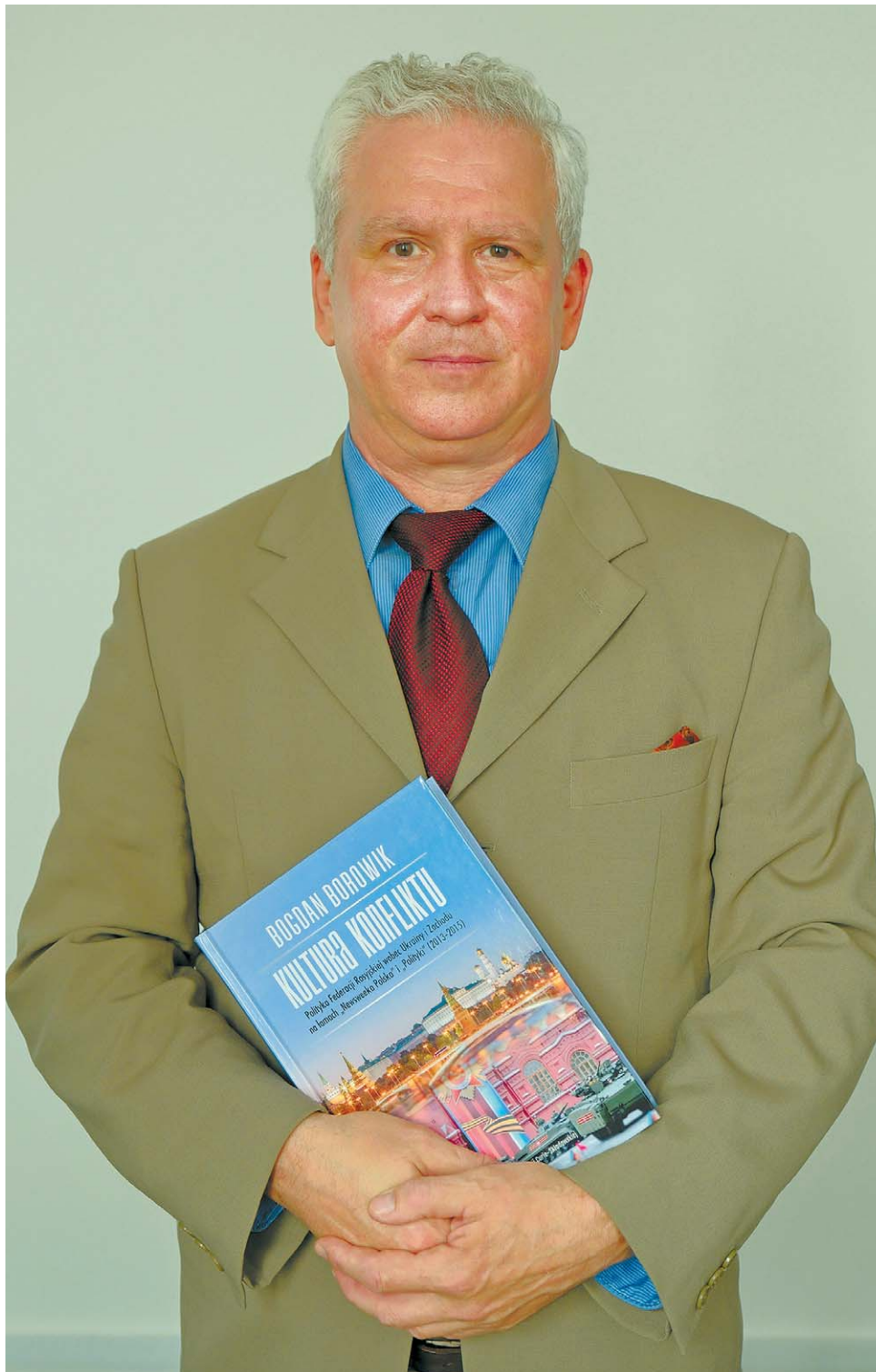
Z samej natury systemu autorytarnego jaki panuje w Rosji. Jeden z rosyjskich historyków Wasilij Kluczewski ujął to w jednym zdaniu: „Nieudolne samowładztwo przestaje być legalne”, to znaczy, że słaby władca traci prawo do sprawowania władzy.

• **A nieudolność blokowania tego marszu? Koparki rozkopujące autostradę, ciężarówki z piachem? System całkowicie pęka?**

Szukając odpowiedzi na to pytanie, przychyliam się raczej do zdania obserwatorów, którzy mówią, że siły zbrojne Federacji Rosyjskiej tak dalece zostały zaangażowane na froncie ukraińskim, że po prostu w ciągu kilkunastu godzin nie udało się ściągnąć z innych regionów jednostek, które byłyby w stanie zatrzymać te kolumny. Jedynie można było w szybki sposób zorganizować siły powietrzne, które starały się zatrzymać te kolumny. To jest jedna z odpowiedzi.

• **A inna?**

Putin jest na samej górze piramidy władzy, ale być może ci, którzy są nieco niżej, blokują jakieś decyzje podejmowane wyżej. Trudno podać jednoznaczna odpowiedź: albo brak wojska, albo blokowanie na niższym poziomie decyzji Putina.



• **Prigożyn zaliczany jest do tzw. jastrzębi, którzy wskazywali, że taktyczna broń nuklearna powinna być użyta, że Putin i generałowie niepotrzebnie się przed tym wstrzymują. Czy ta frakcja, która być może wspiera Prigożyna, jest groźniejsza dla Ukrainy, Polski i Europy?**

Też trudno na to odpowiedzieć. Ale im bardziej radykalne poglądy, tym większe zagrożenie, że te radykalne poglądy mogą być wprowadzone w życie. W pierwszej dekadzie rządów Putina mówiło się

o tym, że jest on w miarę rozsądnym przywódcą, i że w Rosji są siły polityczne znacznie bardziej radykalne niż prezydent Federacji Rosyjskiej, które mogą iść w swoich planach znacznie dalej niż on. Trudno dziś powiedzieć, która z tych frakcji jest gorsza bo to przecież to Putin wydał rozkaz agresji na Ukrainę. Z punktu widzenia Ukraińców i zachodnich demokracji samo istnienie systemu autorytarnego, bez względu na to, kto będzie sprawował w nim władzę, jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej i Ukrainy.

• **Jest nadzieja?**

Dopóki nie będzie w Rosji systemu demokratycznego, a na to się nie zanoszi, to zagrożenie dla bezpieczeństwa całej Europy, a szczególnie jej środkowej części ze strony Rosji będzie cały czas bardzo mocne.

• **A obecność grupy Wagnera na Białorusi, tak blisko naszej granicy? Rzucanie w przestrzeń internetową hasła, że do Białegostoku jest blisko. Ciarki po plecach przechodzą.**

Wydaje się, że po doświadczeniach grupy Wagnera

z armią ukraińską, z przygotowaniem i kulturą militarną, która wykształciła się w wojsku ukraińskim, po tych doświadczeniach nie sędzę, żeby wagnerowcy mieli ochotę na walkę z wojskami państw NATO. Tutaj - jak zwykle - więcej jest nacisku emocjonalnego, wojny psychologicznej, takiego straszenia, niż rzeczywistych zamiarów, żeby przedsięwziąć jakiekolwiek działania, bo wagnerowcy zostaliby po prostu zniszczeni.

• **Pana książka: „Kultura konfliktu”, stanowiąca wieloletnią analizę systemu władzy w Rosji, wskazywała na realne zagrożenie Ukrainy wojną, która wybuchła w 2022 r. Można powiedzieć, że przewidział pan ten potworny scenariusz. Skąd wzięły się tak rozległe zainteresowania Rosją?**

Zainteresowałem się Rosją trochę z przypadku, zastanawiając się, co dla politologa i medioznawcy jest wspólnie tak naprawdę warte badania. Doszedłem do wniosku, że najważniejszym elementem bezpieczeństwa Polski, jest kwestia związana z tym w jakim kierunku pójdzie Rosja, czy będzie to państwo demokratyczne, tak jak wszyscy na Zachodzie myśleli po zakończeniu zimnej wojny czy jednak górę wezmą historyczne, tradycyjne elementy życia społeczno-ekonomicznego i politycznego, wynikające z tego że nigdy w Rosji nie było demokracji.

• **Kiedy po rozpadzie ZSRR stało się widoczne, że Rosja nie pójdzie demokratyczną drogą rozwoju?**

Gdy Putin doszedł do władzy zaczęło być wyraźnie widać, zwłaszcza dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, że Rosja w stronę normalnej demokracji nie idzie i to mnie szczególnie zainteresowało. Później były kwestie związane z pomarańczową rewolucją w 2004 roku, która była sprzeciwem wobec dominacji rosyjskiej, a potem otwarta wojna z Gruzją w 2008 roku. Był to szczególnie ważny sygnał alarmowy, pokazujący, że Rosja może użyć otwartej wojny, czyli instrumentu militarnego, do realizacji celów politycznych. A gdy w 2014 roku nastąpiło już bardzo otwarte przejście Rosji do konfrontacji geopolitycznej z Zachodem o Ukrainę, do-

ędnosć Federacji Rosyjskiej

połącznej i Mediach UMCS autorem naukowego bestsellera o wojnie na Ukrainie



szedłem do przekonania, że nadchodzą niebezpieczne dla Polski czasy. Trafne zdefiniowanie zagrożeń jest zawsze kluczem do skutecznego im przeciwdziałania.

• W „Kulturze konfliktu” wskazuje pan różnice między Rosją a światem zachodnim. Skąd wynika taka przepaść, dla Europejczyków zupełnie niezrozumiała?

Z tego co mówią historycy wynika, że znaczącym elementem kształtowania się tradycji rosyjskiej kultury politycznej był wpływ Mongołów, czyli wschodniej despotii, która nie znosiła żadnego sprzeciwu - wszystko było przez nią załatwiane siłą militarną. Drugim uwarunkowaniem, na które zwracają uwagę specjaliści jest to, że Rosja w przeciwieństwie do Zachodu nie przechodziła wszystkich etapów kształtowania demokratycznej kultury politycznej, której współczesną emanacją jest Unia Europejska.

Prawie trzy czwarte Rosjan do wojny w Ukrainie nastawionych jest pozytywnie. Ostatnio, w założonym w Rydze rosyjskim portalu informacyjnym Meduza, pojawiły się dane mówiące, że część Rosjan, którzy byli przeciwni tej wojnie na samym początku, teraz są za jej kontynuacją, bo nie chcą żeby Rosja przegrała.

• Czyli?

Unia Europejska to jest taki projekt, w którym zakłada się, że wszyscy są zwycięzcami. Negocjujemy rozwiązywanie problemów w taki sposób, aby każdy odniósł korzyści. W Rosji nie zaistniało na przykład to, co działo się często w Europie Zachodniej, a także w Polsce w procesie historycznym - nie było podziału władzy. W Europie władza cały czas była dzielona: między cesarstwem a papieżem, między seniorem a wasalem, czyli cały układ feudalny, później władza dzieliła się w łonie

samego chrześcijaństwa, czyli katolicyzm i reformacja, później w okresie Oświecenia kształtowanie się koncepcji podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

• A w Rosji?

Tego wszystkiego w Rosji nie było. Nie było naturalnej ewolucji podziału władzy. Tam zawsze władzą absolutnym był książę, a później car i imperator. Władza w Rosji jest niepodzielna i w związku z tym: władca robi co chce. A więc najłatwiej jest zaprowadzać porządek wewnętrzny siłą, a państwo rozwijać poprzez ekspansję terytorialną opartą na wojnie. Na pewno jest to niepełna odpowiedź, ale przynajmniej jej część wskazuje dlaczego Europa Zachodnia, czyli łacińska część chrześcijaństwa, jest oparta na innych zasadach niż Rosja, czyli bizantyńska część chrześcijaństwa. Te historyczne uwarunkowania cywilizacyjno-kulturowe są bardzo ważne, chociaż rzadko się je bierze pod uwagę przy poszukiwaniu źródeł rosyjskiej agresji na Ukrainę.

• W swojej książce stawia pan tezę, że imperator nie może przegrywać, bo traci wówczas życie. Czyli Rosja nie wycofa się z tej wojny jeśli nie wygra?

Niestety, wydaje mi się, że przyszłość jest bardzo niepewna, bo oprócz woli Putina, istnieje jeszcze niepokojące nastawienie dominującej części współczesnego rosyjskiego społeczeństwa, które należy postrzegać tak, jak społeczeństwo niemieckie po I wojnie światowej.

• Jak mamy to rozumieć?

Po I wojnie światowej Niemcy przegrały wojnę, ale tak naprawdę nie zostały pokonane. Inaczej było po II wojnie światowej: Niemcy zostały pokonane i jednocześnie społeczeństwo imperialne, naziistowskie zostało zniszczone. Umożliwiło to zachodnim aliantom odgórne narzucenie niemieckiemu społeczeństwu zasad demokratycznych. Porównując można powiedzieć, że społeczeństwo rosyjskie przegrało zimną wojnę, ale ten duch imperialny nie został w nim pokonany.

• Czym to skutkuje?

Tym, że prawie trzy czwarte Rosjan do wojny w Ukrainie

nastawionych jest pozytywnie. Ostatnio, w założonym w Rydze rosyjskim portalu informacyjnym Meduza, pojawiły się dane mówiące, że część Rosjan, którzy byli przeciwni tej wojnie na samym początku, teraz są za jej kontynuacją, bo nie chcą żeby Rosja przegrała.

• Dlaczego?

Dlatego, że to jest utrata prestiżu, dlatego że Rosja musiałaby płacić odszkodowania wojenne, dlatego że Rosjanie staliby się wtedy pośmiewiskiem całego świata, dlatego, że Rosjanie byłiby sądzeni przez międzynarodowy trybunał za zbrodnie wojenne. Taka logika: nie chcieliśmy tej wojny, ale skoro w niej jesteśmy, to musimy ją wygrać.

• A jak pan tłumaczy tak wielkie okrucieństwo, jakie towarzyszy Rosjanom wobec Ukraińców na tej wojnie? Kradzieże, zbrodnie na ludności cywilnej, nawet wobec kobiet i dzieci, gwałty i inne formy bestialstwa.

Postrzegam ich źródło przede wszystkim w degradacji społeczeństwa rosyjskiego podczas siedemdziesięciu lat funkcjonowania komunizmu. Bo zasadą funkcjonowania komunizmu w ZSRR było poniżenie człowieka, degradowanie godności ludzkiej, niszczenie jakichkolwiek naturalnych uprawnień jednostki. Z drugiej strony nacisk kładziony przez ideologię marksizmu-leninizmu na znaczenie ludzkiej masy, na to, że wartość ma tylko ideologiczna wspólnota - klasa robotniczo-chłopska. Dla tej wspólnoty i budowy wielkiego sowieckiego społeczeństwa miał być poświęcony los każdej jednostki. Różnica między współczesnością Zachodu a współczesnością Rosji wynika zatem z tego, że po II wojnie światowej społeczeństwa zachodnie rozwijały się w stronę w kulturowania rzeczywistego humanizmu, a w Rosji to społeczeństwo rozwijało się w stronę dehumanizacji życia człowieka. Należy podkreślić także fakt nierozliczenia się Rosjan po upadku ZSRR, zarówno wobec samych siebie, jak i wobec sąsiednich narodów ze zbrodni leninizmu i stalinizmu. A nieukarana zbrodnia deformuje porządek moralny, na którym opiera się funkcjonowanie społeczeństwa.

Uroczystość i koncert na cześć Romualda Lipko

KAZIMIERZ DOLNY Kazimierscy samorządowcy zdecydowali o przyznaniu odznaki honorowego obywatela miasta dla nieżyjącego już muzyka, jednego z założycieli Budki Suflera, Romualda Lipko. W uroczystości wezmą udział gwiazdy, w tym Izabela Trojanowska i Felicjan Andrzejczak.

Romuald Lipko był jednym z najlepszych polskich kompozytorów i klawiszowców. Napisał muzykę wielu



piosenek Budki Suflera, której był współzałożycielem, w tym takich hitów jak „Jolka, Jolka pamiętasz”, czy „Za ostatni grosz”. Lipko tworzył również na wielu innych, polskich artystów. Skomponował m.in. „Dmuchawce, latawce, wiatr” dla Urszuli, „Nic nie może przecież wiecznie trwać” dla Anny Jantar, „Aleję gwiazd” dla Zdzisławy Sośnickiej, czy „Wszystko, czego dziś chcę” dla Izabeli Trojanowskiej.

Artysta zmarł w 2020 roku w swoim rodzinnym mieście; Lublinie.

Przez ostatnie 20 lat życia często odwiedzał Kazimierz Dolny, gdzie postawił dom. W tym roku kompozytora uhonorować postanowiły samorządowcy. Radni przyjęli uchwałę o nadaniu Romualdowi Lipko odznaki honorowego obywatela miasta. Dyplom i medal odbierze żona zmarłego artysty, Doroł Lipko.

– Uroczystość połączona z koncertem na cześć kompozytora odbędzie się na Rynku. Swoją obecność potwierdziło już kilkoro znanych artystów, takich jak Izabela Trojanowska, Felicjan Andrzejczak i Tomasz Zeliński – zdradza Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 23 lipca. Wstęp wolny.

RS

Radni ufają wójtom, ale nie wszystkim

POWIAT PUŁAWSKI Większość puławskich samorządów sesje absolutoryjne ma już za sobą. Do czwartku, jedynym wójtem, który nie otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania budżetu był Stanisław Gołębiowski z gminy Końskowola

Radosław Szczęch

Półowa roku to okres, w którym radni przyjmują uchwały dotyczące wotum zaufania, przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium dla wójtów i burmistrzów. Komplet tego rodzaju uchwał za sobą mają już: * starosta Danuta Smaga * Andrzej Bujek (Żyrzyn) * Mirosław Grzelak (Baranów) * Arkadiusz Małecki (Kurów) * Kamil Lewandowski (gm. Puławy) * Marcin Łąguna (Wąwolnica) * Artur Pomianowski (Kazimierz Dolny) * Wiesław Pardyka (Nałęczów).

– Dziękuję za kolejny rok wspólnej pracy dla Nałęczowa – mówił ten ostatni, chwalać radnych za sprawne współdziałanie na rzecz gminy.

Do czwartku jedynym wójtem, który nie otrzymał wotum zaufania, ani absolutorium był Stanisław Gołębiowski z gminy Końskowola.



W samorządach, w których większość radnych posiadają siły opozycyjne, otrzymywanie wotum zaufania oraz absolutorium to rzadkość. Na zdjęciach od lewej wójt Leszek Łuczywek, prezydent Paweł Maj i wójt Stanisław Gołębiowski

FOT. RS/ARCHIWUM

– Źle wyglądała współpraca na linii wójt-rada gminy. Żywi nadzieję, że pozycja autorytarnego wójta hojnie wynagradzającego tych, którzy mu pasują, rozpadnie się, jak kostka brukowa na parking naprzeciwko kościoła. Uważam, że wobec braku właściwej współpracy i etyki w zarządzaniu budżetem należy się czerwona kartka – powiedział przewodniczący gminnej rady, Radosław Barzenc, wypominając Stanisławowi Gołębiowskiemu m.in. przyznanie wysokich premii dla pracowników Urzędu Gminy z funduszu pomocy uchodźcom.

– Próbowaliśmy przez jakiś, ale z państwem nie dało się współpracować – odpowiedział radnym wójt, który przypomniał, że sprawa premii nadal jest w trakcie badania przez samorządy wyższego szczebla. Stanisław Gołębiowski odniósł się również do kłopotów z jakością nawierzchni parkingu, infor-

mując o zakończonym przeglądzie gwarancyjnym i wydanym poleceniu naprawy.

Wyjaśnienia tego rodzaju na niewiele się zdały. Decyzją radnych, wójt Końskowoli nie otrzymał wotum zaufania. Do uzyskania absolutorium zabrakło mu zaledwie jednego głosu.

W czwartek obradowano w trzech gminach. W Janowcu sesja trwała niecałe 45 minut. Wójt Jan Gędek, jak można było się spodziewać, otrzymał zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium. W znacznie gorszym położeniu znajduje się wójt Markuszowa oraz prezydent Puław. W obydwu samorządach większość „szabel” posiadają radni opozycji. Zarówno Leszek Łuczywek, jak i Paweł Maj ostatnie wotum zaufania otrzymali w roku 2019. Tuż przed głosowaniami (zaplanowanymi już po wysłaniu naszej gazety do druku), nic nie wskazywało na przełom w tej materii.

Rośnie zadłużenie lokatorów spółdzielni

PUŁAWY Zadłużenie czynszowe we wszystkich budynkach Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wzrosło do 1,54 mln złotych

Długi lokatorów w 2022 roku powiększyły się o blisko 115 tys. zł. Najwięcej dłużników mieszka przy Polnej 17, gdzie kłopoty z opłatami ma niemal co trzecia rodzina.

Dług wobec największej spółdzielni w Puławach w zeszłym roku wzrósł na wszystkich osiedlach obsługiwanych przed ten podmiot. Kłopoty z terminowym opłacaniem czynszu ma już prawie 1,1 tysiąca rodzin. Na łączny dług, który prze-

kroczył 1,54 mln zł, składają się zobowiązania os. Wróblewskiego (510 tys. zł), os. Leśna (317 tys. zł), os. Gościńczyk (180 tys. zł), os. Niwa (307 tys. zł) oraz os. Norwida (227 tys. zł). W 2022 roku łączne zadłużenie wszystkich lokatorów wzrosło o prawie 115 tys. zł.

Biorąc pod uwagę liczbę zadłużonych mieszkań do tych wolnych od długów, najtrudniejsza sytuacja jest na os. Wróblewskiego oraz os. Leśna. W obydwu współczynnik

ten wyniósł tyle samo: 19,2 proc. Znacznie lepiej pod tym względem wyglądają os. Norwida oraz os. Gościńczyk, gdzie zadłużonych jest po 13,5 proc. mieszkań. Najmniej dłużników w stosunku do osób płacących czynsz terminowo mieszka na os. Niwa: 12,5 proc.

Według sprawozdania przygotowanego przez PSM, nominalnie

najbardziej zadłużonym budynkiem jest blok przy ul.

Grota Roweckiego 16 z wynikiem prawie 83,5 tys. zł pod kreską.

Za taki wynik odpowiadają zaledwie 4 mieszkania. Z kolei w bloku przy ul. Polnej 17 kłopoty z płaceniem czynszu ma niemal co trzecia rodzina - 36 na 120 lokali. Ich łączne zobowiązania wobec PSM wynoszą ponad 61,5 tys. zł. W spółdzielni istnieją także takie bloki, w których czynsz terminowo płacą wszyscy

lub prawie wszyscy. Do tych pozytywnych wyjątków można zaliczyć budynki przy Grota Roweckiego 6, al. Partyzantów 3, ul. Pileckiego 4, ul. Na Stoku 2,5 i 6, ul. Saperów Kaniowskich 3, czy ul. Sikorskiego 3.

Poza mieszkaniami, zadłużenie dotyczy również lokali użytkowych usług telekomunikacyjnych, czyli przede wszystkim telewizji kablowej. W obydwu przypadkach zaległości wynoszą po około 170 tys. zł.

RS

Bułgarka była za mocna

BOKS Występująca na Igrzyskach Europejskich Julia Szeremeta w kategorii do 57 kg, w walce o półfinał przegrała z Bułgarką Svetlaną Stanevą jednogłośnie decyzją sędziów

Polka podeszła do ćwierćfinałowego starcia z multimedalistką mistrzostw świata i Europy bez żadnych kompleksów, ale niestety musiała uznać jej wyższość. Zawodniczka Paco Lublin dzielnie walczyła w każdej kolejnej rundzie, ale ostatecznie przegrała werdykt sędziów: 28:29, 28:29, 28:29, 27:30.

Tym samym Szeremecie nie udało się awansować nie tylko do półfinału IE, ale i zapewnić sobie kwalifikacji na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

Mini Lotto (28.06)

7, 13, 19, 33, 41.

Multi Multi (28.06) 22

3, 4, 9, 10, 23, 28, 34, 36, 40, 43, 46, 47, 60, 63, 64, 65, 70, 72, 73, 74, Plus 43.

Multi Multi (29.06) 14

3, 4, 11, 13, 20, 21, 22, 26, 31, 32, 36, 42, 51, 63, 64, 67, 71, 73, 75, 79, Plus 75

Ekstra Pensja (28.06)

12, 19, 27, 30, 33, 3.

Ekstra Premia (28.06)

3, 5, 16, 22, 32, 4.

Eurojackpot (27.06)

7, 10, 13, 34, 47, 5, 9.

Kaskada (28.06) 22

1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 15, 21, 22, 23.

Kaskada (29.06) 14

1, 4, 5, 6, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 23.

Faworycy nie zawiedli

KOSZYKÓWKA 3X3 Camaro Zamość zwyciężąc Lubelskie Cup. W finale jedna z najlepszych ekip w Polsce nie dała najmniejszych szans Tst Basket

Markowi Nieściorowi udało się stworzyć w Zamościu zespół, z którym liczą się wszystkie drużyny w Polsce. W regionie Camaro jest drużyną, której praktycznie nie da się powstrzymać. W kraju też jest z tym trudno, zwłaszcza jeżeli gra w najmocniejszym składzie. Tak było zresztą w sobotę na parkingu przed halą Globus, gdzie odbywał się Lubelskie Cup. Camaro przyjechało w zestawieniu Marek Nieścior, Łukasz Krawiec, Michał Toczyński i Michał Jankowski. Tego ostatniego kibicom koszykówki nie trzeba przedstawiać. 35-latek w przeszłości grał nawet w Starcie Lublin, ale największe sukcesy odnosił jednak w innych klubach. Ostatnio występuje w Suzuki I liga, w poprzednim sezonie był jednym z liderów Miasta Szkła Krosno.

Camaro w tym składzie spokojnie przeszło przez fazę grupową. Dość nieoczekiwanie jednak miało olbrzymi problem w ćwierćfinale, gdzie zmierzyło się z Pozytywnym Porcyem, czyli ekipą z Lublina. Gra w niej m.in. Andrei Cherepanov, znany z występów w Suzuki I Liga w barwach rezerw Startu Lublin. Camaro uciekło spod topora i po dogrywce wygrało 20:19.



Fragment rywalizacji

PIOTR MICHAŁSKI

W półfinale zamościanie nie przeżywali już takich katuszy i pewnie ograli Hutnicze Wilki 21:13. W drugim półfinale też nie było zbyt dużych emocji, bo Tst Basket ograło Thunderbolts 3x3 18:11. W składzie zespołu ze Starachowic jest znany chociażby z występów

w Kolejarzu Radom Wiktor Górzyski.

Decydujące o złocie spotkanie było już bardzo jednostronne. Camaro dominowało na dystansie całego meczu i wygrało 21:10. Trzecie miejsce zajęły Hutnicze Wilki, które pokonały Thunderbolts 3x3 18:11. – Myślę, że Lu-

belskie Cup to bardzo udana impreza. Przyjechało wiele ekip z całej Polski, co nas bardzo mocno cieszy. To tylko pokazuje, że koszykówka 3x3 jest bardzo popularna w naszym kraju – powiedział Marek Lembrych, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki.

KAMIL KOZIOL

Ma pomóc w odzyskaniu mistrzostwa

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Agnieszka Derus dołączyła do Górnika Łęczna

24-letnia pomocniczka poprzedni sezon spędziła w AZS UJ Kraków, gdzie w minionym sezonie zdobyła 5 bramek. Derus jest jednak wychowanką Tarnovii Tarnów i to właśnie w tej ekipie debutowała w Ekstralidze. – Chcę grać o najwyższe cele, a ostatnie lata pokazały, że nie ma do tego lepszego miejsca, niż Górnik Łęczna. Wierzę, że zdobędziemy mistrzostwo Polski i krajowy Puchar. Zdecydowanie najlepiej czuję się grając w ofensywie, na boku lub w środku pomocy. Zawsze wychodzę na boisko z założeniem, że najlepszą obroną jest atak – mówi klubowym mediom Agnieszka Derus. – Obserwowałam Agnieszkę od dłuższego czasu, jeszcze podczas jej występów w Tarnovii, gdzie była bardzo skuteczna, a w 2021 roku została królową strzelczyń pierwszej ligi. Również w zespole z Krakowa prezentowała się bardzo dobrze w środkowej stre-

fie boiska. Uważam, że będzie dla nas dużym wzmocnieniem – podkreśla na łamach klubowych mediów trener Robert Makarewicz.

Szkoleniowiec ze swoimi podopiecznymi spotka się dopiero 18 lipca. Orlen Ekstraliga rozpocznie się miesiąc później, w dniu 19 sierpnia. W ramach przygotowań Górnik rozegra 6 spotkań. Na początek łęcznianki zagrają z ekipami ze Słowacji – Slovanem Bratysława i AS Trenčin. Te mecze odbędą się odpowiednio 21 i 22 lipca. 26 lipca Górnik w Łęcznej podejmie ukraiński Kryvbas Krzywy Róg. 29 lipca podopieczne Roberta Makarewicza pojadą do Nowin w województwie świętokrzyskim, aby zagrać z I-ligową Skrą Częstochowa. W sierpniu natomiast zaplanowane są mecze z Medykami Konin (5 sierpnia) oraz męską ekipą Widoku Lublin U-17. Rywalizacja z tą ostatnią ekipą zaplanowana jest na 11 sierpnia. (KK)

To będzie nowy Górnik

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Trwa kadrowa przebudowa Górnika Łęczna

Wicemistrz Polski postanawia bardzo mocno zmienić swój wizerunek. W przyszłym sezonie Robert Makarewicz będzie musiał sobie radzić bez kilku istotnych zawodniczek. Najpoważniejszym osłabieniem jest oczywiście odejście Klaudii Lefeld. Problemem na pewno jest też wyjazd do Niemiec Weroniki Kaczor. Zdolna pomocniczka postanowiła wzmocnić FC Nurnberg, czyli beniaminka Frauen Bundesliga. – Czas, spędzony w Górniku zostanie w moim sercu na zawsze. Przychodząc do Łęcznej jako siedemnastolatka, otrzymałam możliwość trenowania z najlepszymi piłkarkami w kraju. Początki oczywiście były dla mnie trudne, ale z każdej szansy czerpałam mnóstwo nauki. Po czasie umocniłam swoją pozycję i stałam się podstawową zawodniczką. W trakcie trzech sezonów zdobyłam trzy medale Ekstraligi oraz wicemistrzostwo Polski z zespołem młodzieżowym, zadebiutowałam też w seniorskiej kadrze Polski. Chcę dalej się rozwijać i stawiać sobie wyższe cele, stąd decyzja o



Klaudia Miłek rozegrała znakomity sezon. Przyszły spędzi jednak w Sosnowcu

PIOTR MICHAŁSKI

zmianie klubu – powiedziała klubowej stronie Weronika Kaczor.

Wiadomo też, że z klubu odejdzie Klaudia Miłek, czyli jedna z najsukceszniejszych zawodniczek Górnika w poprzednim sezonie. 24-letnia snajperka w poprzednim sezonie zagrała w 18 meczach, w których zdobyła 17 bramek. Pod koniec kwietnia w meczu z AP Orlen Gdańsk zerwała więzadło krzyżowe i doznała urazu łokotki. Wiadomo już, że kolejny mecz nie rozegra w barwach Górnika, ale

KKS Czarni Sosnowiec, gdzie podpisała nową umowę. – Bardzo dziękuję dziewczynom, bo w każdym trudnym momencie były dla mnie podporą i mocno mnie wspierały. Tak samo było w Gdańsku, gdy doznałam kontuzji. Ich obecność była nieoceniona. Dziękuję też sztabowi szkoleniowemu, który pozwolił mi odkryć siebie na nowo. W Górniku przełamalam się strzelecko i jestem za to bardzo wdzięczna. Myślę, że pokazałam kibicom, że warto na mnie wstawiać i robiłam wszystko, by odwdziżyć im się za zaufanie – mówi klubowej stronie Klaudia Miłek.

Złe wieści przyszły też z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Futbolowa centrala dopatrzyła się bowiem nieprawidłowości w rezerwach Górnika Łęczna. W meczach z KS Rysy Bukowina Tatrzańska oraz LKS Inter Gnojnica w ekipie Górnika wystąpiła nieuprawniona zawodniczka, co poskutkowało walkowerami. Po odjęciu łęczniankom 6 pkt spadły one na drugie miejsce w tabeli. Na ich nieszczeście skorzystał MOSiR Lubartów, który w ten sposób zapewnił sobie awans do II ligi.

KAMIL KOZIOL

Pojadą do USA

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski siatkarek pokonała 3:2 Niemcy w meczu Ligi Narodów. Zwycięstwo przesądziło o awansie naszej drużyny na turniej finałowy, który w lipcu zostanie rozegrany w Stanach Zjednoczonych

Dla Biało-Czerwonych był to drugi występ podczas trzeciego turnieju, który rozgrywany jest w południowokoreańskim Suwon. Polki przystępowały do niego z pozycji wiceliderki. Przodownictwo w tabeli utraciły na korzyść reprezentacji USA, z którą przegrały dzień wcześniej, także w pięciu setach.

Dla polskich kibiców był to mecz z podtekstami. Szkoleniowcem reprezentacji Niemiec jest bowiem doskonale znany w naszym kraju Belg Vital Heynen, z którym polscy siatkarze nie tak dawno świętowali triumfy na świecie.

Polki nie miały łatwego początku. Bardzo szybko na tablicy wyników zrobiło się 0:7. Pierwszy punkt zdobyła Olivia Różański (1:7). Wraz z upływem kolejnych minut nie było lepiej. Po kilku składnych akcjach Niemek i dwóch asach serwisowych Leny Stigrot strata wzrosła do dziesięciu punktów (2:12). Trudno było odwrócić losy rywalizacji. Partia otwarcia zakończyła się wygraną rywalk 25:15.

Dwie kolejne odsłony to triumf podopiecznych trenera Stefano Lavariniego. W drugiej prowadziły 3:0, 4:0, 7:1, 19:14. Zdecydowanie lepiej wyglądał atak, blok, przyjęcie i zagrywka. Nie było już tylu błędów. Efektem była wygrana 25:19.

Identyczny wynik odnotowaliśmy w trzecim secie. I mimo że rozpoczął się od prowadzenia rywalk 5:2, Magdalena Stysiak i spółka zdołały doprowadzić do remisu 5:5, a na-



Reprezentacja Polski kobiet pokonała Niemcy 3:2 i wywalczyła awans do turnieju finałowego Ligi Narodów

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

stepnie zbudować kilkupunktową przewagę (8:6). W środku partii obie ekipy poszły na wymianę ciosów. Dopiero w końcówce Polki zanotowały lekki „odjazd” (19:16 po ataku Agnieszki Korneluk). Decydujące ciosy zadały Stysiak i Magdalena Jurczyk.

Słabszy początek czwartego seta (4:8) zaważył na końcowym rozstrzygnięciu. Podopieczne trenera Heynena rozkręcały się z akcji na

akcję. Widać było, że wynik powoli ucieka naszym reprezentantkom (9:15, 14:19, 18:20). W końcówce Niemki zaprezentowały serię wygranych akcji i pozwoliły Polkom zdobyć tylko punkt, same dorzucając pięć i wygrywając 25:19.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. Dla Biało-Czerwonych był to drugi z rzędu piąty set. Bardzo szybko zrobiło się 6:3 dla Polski. Jednak, jak to często

bywa w kobiecej siatkówce, prowadzenie błyskawicznie stopniało (7:7). Emocje i nerwy były do końca. Martyna Łukasik wywalczyła piłkę meczową na 14:13. Niemki jednak szybko wyrównały stan rywalizacji. Drużyny grały na przewagi, zwyciężyły Polki 17:15.

Wygrana z Niemkami dała naszej reprezentacji awans do turnieju finałowego Ligi Narodów, który odbędzie się od 12 do 16 lipca, w Darling-

ton, w USA. Polkom zostały jeszcze do rozegrania turniejowe mecze z Bułgarią i Koreą Południową. Pierwszy już w piątek rano.

(GROM)

Polska – Niemcy 3:2 (15:25, 25:19, 25:19, 19:25, 17:15)

Polska: Korneluk (15), Stysiak (22), Łukasik (5), Wenerska, Różański (12), Jurczyk (11), Stenzel (libero) oraz Gałkowska (4), Szczygłowska, Czyżmińska (10), Pacak (2) i Nowicka.

Niemcy: Kastner, Alsmeyer (22), Stigrot (16), Orthmann (19), Weitzel (16), Strubbe (8), Pogany (libero) oraz Stautz i Jeske.

Inne mecze 12. kolejki: Chorwacja - Holandia 0:3 (20:25, 11:25, 15:25) • USA - Bułgaria 3:0 (25:15, 25:17, 25:17) • Brazylia - Kanada 2:3 (30:28, 22:25, 23:25, 25:21, 15:17) • Dominikana - Korea Płd. 3:0 (25:18, 25:18, 25:16).

1. USA	10	24	29:12
2. Polska	10	23	26:12
3. Brazylia	10	21	25:15
4. Niemcy	10	20	24:17
5. Turcja	9	20	22:11
6. Chiny	9	18	21:13
7. Japonia	9	18	22:14
8. Kanada	10	15	19:19
9. Włochy	9	13	20:20
10. Holandia	10	14	18:18
11. Serbia	9	13	19:21
12. Dominikana	10	10	19:24
13. Tajlandia	9	8	11:21
14. Bułgaria	10	8	11:25
15. Chorwacja	10	6	8:24
16. Korea Południowa	10	0	2:30

30 czerwca: Bułgaria - Polska (godzina 5) • Kanada - Włochy • Niemcy - Serbia • Holandia - Japonia • Chiny - Dominikana • Brazylia - Turcja.

Czekają na decyzję

PIŁKA NOŻNA W piątek odbędzie się sesja Rady Gminy Kąkolewnica, która zdecyduje o losach miejscowego Gromu

Gra idzie o to w której lidze w nowym sezonie występować będzie drużyna z Kąkolewnicy. Grom, pod wodzą trenera Edmunda Koperwasa, zakończył rozgrywki keea z bialskiej klasy okręgowej na drugim miejscu. Ta pozycja, wobec deklaracji nie przystąpienia do rozgrywek IV ligi zwycięzcy Lutni Piszczac, upoważnia Grom do gry na wyższym poziomie. Oczywiście potrzebna jest dobrowolna deklaracja władz klubu.

Miejscowi radni mają zdecydować o przyznaniu dodatkowych pieniędzy na IV ligę. Jeśli tak się stanie, drużyna zostanie zgłoszona do tej klasy rozgrywkowej. Jeśli decyzja będzie negatywna, pozostanie w „okręgówce”.

Wierdytem radnych Gminy Kąkolewnica zainteresowane są także kluby Bug Hanna (może się utrzymać w IV lidze) i Młodzieżówka Radzyń Podlaski (może się utrzymać w lidze okręgowej).

(GROM)

Zaczną u siebie

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH LUXIONA AZS UMCS Lublin rozpocznie nowy sezon 23 września

Na inaugurację przyjedzie do Lublina Unimetal Recykling MTS Chrzanów. Z racji nieparzystej liczby drużyn w Grupie D I ligi (11) w każdej kolejce jeden z zespołów będzie pauzował. Ekipa LUXIONA AZS UMCS odpocznie odpoczynek już w trzeciej serii gier, 7-8 października. Wcześniej, bo w drugiej kolejce lubelscy akademicy zmierzą się ze spadkowiczem z I ligi centralnej ORLEN Ustream SRS Przemysł. Ten mecz odbędzie się na wyjeździe.

Pierwsza runda w grupie D zakończy się 4 lutego 2024. Seria rewanżowa rozpocznie się dwa tygodnie później. Koniec sezonu zasadniczego zaplanowany został na 19 maja. Od 24 do 26 maja odbędzie się Turniej Mistrzów.

(GROM)

TERMINARZ I RUNDY - GRUPA D I LIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH:

1. kolejka (23-24 września): LUXIONA AZS UMCS Lublin - Unimetal Recykling MTS Chrzanów • KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - SMS ZPRP II Kielce • SPR Wisła Sandomierz - KS Viret CMC Zawiercie • SPR Górnik Zabrze - SPR Końskie • AZS AGH Kraków

- SPR Orzeł Przeworsk • pauzuje ORLEN Ustream SRS Przemysł • **2. kolejka (30 września - 1 października):** ORLEN Ustream SRS Przemysł - LUXIONA AZS Lublin • **3. kolejka (7-8 października):** pauzuje LUXIONA AZS UMCS Lublin • **4. kolejka (14-15 października):** LUXIONA AZS UMCS Lublin - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski • **5. kolejka (21-22 października):** Wisła Sandomierz - LUXIONA AZS UMCS Lublin • **6. kolejka (11-12 listopada):** LUXIONA AZS UMCS Lublin - SPR Górnik Zabrze • **7. kolejka (18-19 listopada):** AZS AGH Kraków - LUXIONA AZS UMCS Lublin • **8. kolejka (25-26 listopada):** LUXIONA AZS UMCS Lublin - Orzeł Przeworsk • **9. kolejka (2-3 grudnia):** SPR Końskie - LUXIONA AZS UMCS Lublin • **10. kolejka (9-10 grudnia):** LUXIONA AZS UMCS Lublin - Viret CMC Zawiercie • **11. kolejka (3-4 lutego 2024):** SMS ZPRP II Kielce - LUXIONA AZS UMCS Lublin.

LUXIONA AZS UMCS Lublin rozpocznie rozgrywki nowego sezonu od meczu z Unimetal Recykling MTS Chrzanów

FOT. LUXIONA AZS UMCS LUBLIN/FACEBOOK



Wypunktować słabości rywala

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin w piątkowy wieczór podejmie e-but.pl Stal Gorzów. Pomimo bliskości w tabeli obu ekip to Motor będzie zdecydowanym faworytem tego pojedynku. Zwłaszcza w perspektywie potencjalnego powrotu Dominika Kubery.

Filip ogórek

Patrząc na obie marki, tabelę czy fakt, że zmierzy się dwóch zeszłorocznych finalistów, w Lublinie szykuje się iście hitowy mecz. Teoria może mieć jednak niewiele wspólnego z praktyką, kiedy przyjdzie już do starcia się obu drużyn na torze. Motor w tym sezonie cechuje przede wszystkim równość całego zespołu. Oczywiście, każdemu oprócz Bartosza Zmarzlika, przytrafiały się już słabsze spotkania. Mimo wszystko przez kontuzję Dominika Kubery udało się przejść bez większych strat punktowych, zachowując pewnie drugą lokatę.

Zupełnie inaczej wygląda to w Gorzowie. Dwie wielkie gwiazdy w postaci Martina Vaculika i Andersa Thomseny stanowią o sile tego zespołu. Wsparci Szymonem



Woźniakiem, z pozycji krajowego lidera tworzą groźną mieszankę, jednak wciąż

jest to zespół niegotowy na walkę o najwyższe cele. Poza wymienioną trójką, która

Bartosz Zmarzlik i jego koledzy w piątek podejmą u siebie ekipę z Gorzowa

RAFAŁ WŁOSEK

przekracza średnią dwóch punktów na bieg, ciężko spodziewać się by Oskar Fajfer czy juniorzy Stali byli w stanie nawiązać wyrównaną walkę z piekielnie silnymi u siebie „Koziółkami”.

Kolejnym problemem podopiecznych Stanisława Chomskiego jest obsada pozycji U-24. O ile Oskar Paluch i Mateusz Bartowiak jeżdżą równo, o tyle Wiktor Jasiński marnuje kolejne otrzymywane od sztabu szanse. Średnia biegowa wynosząca 1, patrząc na to, że w Lublinie tę rolę obsadzał Dominik Kubera, a we Wrocławiu Dan Bewley są doskonałym przykładem, że w województwie lubuskim popełnili błąd,

stawiając na swojego wychowanka.

Cierpliwość władz ma swoje granice i, jak wieść niesie, przy Zygmuntopolskich pojedzie Mathias Pollestad. Norweg świetnie spisuje się w SGP2, gdzie po dwóch turniejach zajmuje szóstą lokatę, wyprzedzany tylko przez ścisłą juniorską czołówkę.

Nie będzie to rozstrzygnięcie, które sprawi, że mistrz Polski przestanie być faworytem najbliższej potyczki. Może za to stać się nim jeszcze bardziej, jeśli zgodnie ze spekulacjami powróci Dominik Kubera. „Domin” ma w planach odbycie treningu z drużyną, i jeśli konsultacja lekarska przebiegnie pomyślnie, może powrócić do ścigania już w piątek. Z pewnością jak najszybsze przywrócenie go do jazdy nie jest priorytetem dla lubelskich zarządców,

a kluczem pozostaje, by Kubera był w optymalnej formie na play-off.

Niezależnie od tego jak będzie wyglądał skład, to właśnie Motor jest murem do zgarnięcia dwóch punktów meczowych i bonusu. Każde inne rozstrzygnięcie będzie potraktowane jako nieprzyjemna niespodzianka. Początek spotkania 30.06 o godz. 20:30. Transmisja na antenie Eleven Sports 1.

Awizowane składy:

Platinum Motor Lublin: 9. Jarosław Hampel 10. Jan Rachubik 11. Jack Holder 12. Fredrik Lindgren 13. Bartosz Zmarzlik 14. Mateusz Cierniak 15. Kacper Grzelak

e-but.pl Stal Gorzów: 1. Szymon Woźniak 2. Mathias Pollestad 3. Martin Vaculik 4. Oskar Fajfer 5. Anders Thomsen 6. Oskar Paluch 7. Mateusz Bartkowiak

Sukces Lindgrena w ojczyźnie

ŻUŻEL Fredrik Lindgren potwierdził, że w indywidualnych zawodach notuje świetny sezon. Tym razem w świetnym stylu został po raz trzeci indywidualnym mistrzem Szwecji

Powiedzieć, że szwedzki żużel jest w kryzysie to nic nie powiedzieć. Oczywiście, rodzima liga wciąż przyciąga wiele zagranicznych gwiazd i często składy przypominają te z polskich torów. W tych drużynach brakuje jednak Szwedów, którzy już od dawna nie są narodowością stanowiącą o sile międzynarodowego speedwaya. Dość powiedzieć, że w PGE Ekstralidze jedynym reprezentantem tego kraju jest Fredrik Lindgren.

Kiedy więc przyszło do rywalizacji o indywidualne mistrzostwo Szwecji, faworyt mógł być tylko jeden. „Fretka” nie może zaliczyć ostatnich zmagani ligowych do udanych, jednak w cyklu Grand Prix wciąż okupuje czołowe lokaty. Zestawiony ze swoimi krajanami potwierdził, że w tegorocznym pucharze świata drużyn narodowych próżno szukać dla niego wsparcia. Lindgren wygrał bardzo pewnie, w serii regularnej tracąc jedynie jedno „oczko”, na rzecz Antonio Lindbaecka.



Fredrik Lindgren, indywidualny mistrz Szwecji w barwach Platinum Motoru Lublin

RAFAŁ WŁOSEK

Podobny wyczyn powtórzył także Jacob Thorsell, jednak już w finale to gwiazda lubelskich „Koziółków” była górą. Tym samym już po raz trzeci okazał się indywidualnym mistrzem swojego kraju. Co ciekawe podium zamknął Timo Lahti, który jest.. Finem. To chyba najlepszy obraz tego jak wygląda aktualnie poziom rajderów na półwyspie Skandynawskim. Na pewno jest to dobra informacja dla reprezentacji Polski, widząc, że jeden z głównych rywali do medalu zmagają się z problemami.

FILIP OGÓREK

KLASYFIKACJA

1. Fredrik Lindgren 14+3 (3,3,3,2,3,3) ●
2. Jacob Thorsell 14+2(3,3,2,3,3,2) ●
3. Timo Lahti 11+3,1(3,2,1,3,2,3,1) ●
4. Oliver Berntzon 11+0(2,2,3,1,3,2) ●
5. Kim Nilsson 9+2(1,0,2,3,3,2) ●
6. Daniel Henderson 11+1(3,1,3,2,2,1) ●
7. Casper Henrikson 8+0(1,2,1,2,2,0) ●
8. Antonio Lindbaeck 7(0,3,d,3,1) ●
9. Filip Hjelmland 6(2,0,3,0,1) ●
10. Jonathan Ejnermark 6(1,3,1,0,1) ●
11. Joel Andersson 6(2,1,2,1,0) ●
12. Ludvig Lindgren 6(2,1,1,1,1) ●
13. Victor Palovaara 5(1,2,0,2,0) ●
14. Anton Karlsson 3(0,1,0,0,2) ●
15. Jonatan Grahn 2(0,0,2,0,0) ●
16. Ludvig Selvin 1(0,w,0,1,0) ●

Dobre wieści dla „Koziółków”

ŻUŻEL Fani Platinum Motoru Lublin długo zachodzili w głowę kiedy do jazdy powróci Dominik Kubera. Zawodnicy i sztab nie chcieli wiele mówić o stanie zdrowia kontuzjowanego kolegi. Wydaje się jednak, że już niedługo pomoże żółto-niebieskim w obronie mistrzowskiego tytułu.

Filip ogórek

Kibicowskie serca w Lublinie zamarały na moment, widząc upadającego Dominika Kubę na treningu przed Grand Prix w Warszawie. Turniej, w którym wychowanek leżycyńskiej Unii miał pojawić się z dziką kartą i tor jednodniowy przyczyniły się do poważnego urazu gwiazdy Platinum Motoru Lublin. Po upadku na plecy doznał urazu kręgosłupa, który mógł okazać się na tyle poważny, by wykluczyć go z reszty sezonu.

Żużlowcy „Koziółków”, wraz ze sztabem zrobili wszystko, by nie stracić tego sezonu bez jednego ze swoich liderów. Drużyna pod jego nieobecność zachowała drugą pozycję w tabeli, jednak uległa minimalnie w Toruniu, czy podczas największej sensacji ostatnich lat w Grudziądzu. Wydaje się, że ze zdrowym „Dominem”, takie rezultaty nie miałyby miejsca.



FOT. RAFAŁ WŁOSEK

Na szczęście wydaje się, że wszystko, co najgorsze jest już za Kubę. Wieści o jego powrocie pojawiają się już nie tylko w lubelskim środowisku żużlowym. – Dominik miał trenować w środę na torze w Lublinie, ale spadł deszcz i do treningu nie doszło. Dopiero po ewentualnym treningu i konsultacji lekarskiej podejmiemy decyzję, czy wystąpi z e-but.pl Stalą Gorzów, czy nie – powiedział na łamach Przeglądu Sportowego trener Maciej Kuciapa

Warunki dzień przed meczem są idealne do żużla i z pewnością rekonwalescent wyjedzie dzisiaj na tor, choć mówi się o tym, że zrobił to już we wtorek. Ponadto na torze miał wyglądać naprawdę bardzo dobrze, a taka wypowiedź trenera jest podyktowana tym by nie nakładać na niego dodatkowej presji. Być może Kubera nie powróci jeszcze na tor w najbliższym spotkaniu, jednak jak widać, jest już tego coraz bliżej i to najprawdopodobniej kwestia tygodni.

Sparingowe derby na otwarcie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W sezonie 2023/2024 Lubelszczyzna będzie mieć dwóch przedstawicieli na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Zarówno piłkarze Górnika Łęczna i Motoru rozpoczęli już przygotowania do rozgrywek, a w sobotę zagrają pomiędzy sobą premierowy mecz kontrolny

bartosz surman

Piłkarze z Łęcznej mieli nieco więcej czasu na odpoczynek, bo ostatni mecz o punkty w poprzednim sezonie zegrali trzeciego czerwca ulegając na swoim stadionie Wiśle Kraków 0:3. Z kolei dla Motoru był to bardzo długi sezon zakończony happy endem. W finale baraży o Fortuna I Ligę, który odbył się 11 czerwca ekipa dowodzona przez trenera Goncalo Feio wygrała w Olsztynie z tamtejszym Stomilem po konkursie rzutów karnych i zameldowała się na zapleczu PKO BP Ekstraklasy.

Górniki przygotowani do nowego sezonu zaczął 22 czerwca, a żółto-biało-niebiescy pierwsze zajęcia odbyli 27 czerwca. Od tego czasu w obozach obu pierwszoligowców zaczęło się budowanie zespołu na kolejny sezon. Patrząc na ruch transferowy Górnika i Motoru trudno nie stwierdzić, że awans ekipy z Lublina napędził także lokalnego rywala. Obie drużyny prętnie działają bowiem na rynku transferowym i sięgnęły po solidne wzmocnienia.

– Rozpoczęliśmy przygotowania, a wcześniej każdy z nas wykonywał zadania indywidualne poprzez rozpiski. Od samego początku musimy mocno trenować, bo Fortuna I Liga to bardzo wymagające rozgrywki i trzeba być gotowym już od pierwszej kolejki – mówi Kacper Śpiewak, nowy zawodnik Motoru, który do Lublina trafił z Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. – Jestem w Lublinie już



Ostatni raz piłkarze Motoru i Górnika sparowali ze sobą w zimie, ale wówczas oba zespoły grały na różnym szczeblu rozgrywek. Teraz oba mają status pierwszoligowców

DW

tydzień i warunki jakie mamy tutaj do pracy zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Zarówno baza treningowa, jak i kwestie odnowy biologicznej są na wysokim poziomie. Spodziewałem się tego, ale mimo to jestem pozytywnie zaskoczony – ocenia z kolei Dariusz Kamiński, który do Motoru dołączył z GKS 1962

Jastrzębie. – Spotkałem się z nową drużyną, a mam tu kilku znajomych więc jestem bardzo zadowolony – ocenia krótko Mathieu Scalet, były gracz Podbeskidzia Bielsko-Biała. – Jest gdzie trenować i nie ma się do czego przyczepić. Trzeba więc robić swoje – puentuje z kolei Bartosz Wolski, były piłkarz Stali Rzeszów.

Nowe twarze w Łęcznej to Piotr Starzyński, Lukas Klemenz i Marko Roginić, a także Paweł Żyra i Adam Deja czyli dwóch byłych piłkarzy, którzy w poprzednim sezonie grali w PKO BP Ekstraklasie. – Trener i zarząd z dyrektorem sportowym zabiegali o to bym przyszedł do Łęcznej – mówi Żyra. – Przed przejściem do

Górnika rozmawiałem z zawodnikami, którzy już od jakiegoś czasu tutaj są. Wszyscy wypowiadali się pozytywnie więc nie miałem żadnych obaw. W aklimatyzacji może mi pomóc Damian Zbozień czy Damian Dziwniel. W przeszłości dzieliłem również szatnię z Jonathanem de Amo – dodaje. Jakim zawodnikiem jestem? – Myślę, że jestem typowym graczem środka pola. Lubię grać zespołowo i mam nadzieję, że szybko wpasuje się w drużynę. Moim celem jest grać jak najczęściej w pierwszym składzie i zająć jak najwyższe miejsce z Górnikiem – kończy Żyra.

– Miałem parę ofert, ale jako pierwszy zadzwonił do mnie trener Mamrot. Do tego klub był zdecydowany by mnie sprowadzić więc rozmowy były krótkie i konkretne – opowiada Adam Deja, kolejny z nowych zawodników zielono-czarnych. – W przeszłości grałem pod wodzą trenera Mamrota w Arce Gdynia i stamtąd też znam się z Damianem Zbozieniem. Z Łęcznej mam dobre wspomnienia, bo na tym stadionie strzeliłem swoją pierwszą bramkę na poziomie ekstraklasy. Przyszedłem do Górnika po to, by walczyć o awans do PKO BP Ekstraklasy – zapewnia Deja.

W tym sezonie Motor i Górniki zagrają ze sobą dwukrotnie w lidze, ale już w sobotę dojdzie do pierwszej – sparingowej – konfrontacji tych zespołów. Początek meczu na stadionie Górnika zaplanowano na godzinę 11.

Hetman wywalczył sobie okręgówkę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Znamy ostatni z zespołów, który w sezonie 2023/2024 grać będzie w lubelskiej „okręgówce”. Został nim Hetman Gołęb, który w meczu barażowym o awans pokonał w Poniatowej LKS Wierchowiska

Hetman grę w barażu wywalczył rzutem na taśmę. Początkowo rywalem Wierchowisk miał być Płomień Trzydnik Duży. Wicemistrz grupy I A klasy zgromadził 62 punkty, ale już po zakończeniu sezonu klub ten został ukarany walkowerem za mecz ze Stalą II Kraśnik (Lubelski Związek Piłki Nożnej uznał, że w drużynie Płomienia nie było wymaganej liczby młodzieżowców i zweryfikował wynik meczu na korzyść kraśniczanie). Ta decyzja sprawiła, że w tabeli obejmującej trzech wicemistrzów A klas piłkarze z Trzydnika Dużego spadli na ostatnią pozycję. Z nieszczęścia Płomienia skorzystał właśnie klub z Gołębia.

Spotkanie, które rozgrywane było na neutralnym terenie w Poniatowej znakomicie zaczęło się dla ekipy z Gołębia. Już w dziewiątej minucie



Hetman Gołęb został ostatnim z beniaminków lubelskiej klasy okręgowej

HETMAN GOŁĘB/FACEBOOK

wynik meczu otworzył Sławomir Kłys, a po kwadransie gry na 2:0 podwyższył Olaf Łucjanek. Wierchowiska nie zamierzały jednak dać za wygraną i 28 minucie gola

kontaktowego zdobył Dawid Kurkiewicz. Jednak tuż przed przerwą ponownie na dwubramkowe prowadzenie wprowadził Hetmana Dominik Szymanek.

W drugiej połowie ekipa z Gołębia starała się kontrolować wynik spotkania i nie dopuścić do tego, by rywale po raz kolejny zdobyli kontaktową bramkę. Hetman zadał

jeszcze jeden cios w samej końcówce. W czwartej minucie doliczonego czasu gry do siatki drużyny z Wierchowisk trafił Mateusz Majcher, a po chwili piłkarze Hetmana mogli świętować awans do klasy okręgowej wraz z liczną grupą swoich kibiców, którzy przyjechali do Poniatowej.

– Na początku chce podziękować swoim zawodnikom oraz kibicom bo to oni wspólnie wykonali kawał dobrej roboty. Życzę też powodzenia i najlepsze życzenia dla ekipy z Wierchowisk – mówi Dawid Paczka, trener Hetmana. – To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. W mojej ocenie w pełni kontrolowaliśmy przebieg tego spotkania. Zespół realizował wszystkie przedmeczowe założenia co skutkowało wieloma sytuacjami pod bramką rywala.

Pierwsze trzy bramki to popis zespołowej gry i wysokiego pressingu. Ostatnia to z kolei strzał do pustej bramki z okolic 30 metrów – dodaje trener ekipy z Gołębia.

BARTOSZ SURMAN

BARAŻ O AWANS DO LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

LKS Wierchowiska – Hetman Gołęb 1:4 (1:3)

Bramki: Kurkiewicz (28) – Kłys (9), Łucjanek (15), Szymanek (44), Majcher (90).

Wierchowiska: Szulc – Barwiak (89 Zarzycki), Dominik Jarosz (72 Rubaj), Kurkiewicz (65 Pranagal), Nastulak, Orzędowski, Ostrowski (46 Damian Jarosz), Partyka (46 Babiarczyk), Wasiołek (65 Trawiński), Wosiak (84 Królik), Ziemiakiewicz

Hetman: Molenda – Dębowski, Gołdyń, Kajka (71 Majcher), Kłys (80 Kamola), Kusa, Łucjanek (89 Capała), Osiak (88 Kursa), Wiktor Rasiński, Szczypa (46 Kasprzak), Szymanek (82 Sujka).

Sędziował: Iwanowicz.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką. Tel:
508245450.**

077623L01A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,**

zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053323L01A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora - Krynica
Morska, lipiec 8 dni od 1599zł/
os., sierpień 8 dni od 1599 zł/
os., wrzesień 8 dni od 1399 zł/
os., październik 8 dni od 1299
zł/os. www.owjantar.pl, www.
wczasy-senior.pl (55)247-60-30,
534-244-044 Stegna, lipiec 8
dni od 1299 zł/os., sierpień 8
dni od 1199 zł/os, wrzesień 8
dni od 1149 zł/os. www.
owcubex.pl, www.wczasy-senior.
pl (55)247-83-47**

078023L01A

USŁUGI

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprząta-
nie piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach i zmarłych
i inne. Wycinka drzew, podcina-
nie, karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.**

051223L01A

TAPICER samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525, email:
tapicer@car-meb.com

076823L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,

**elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.**

049123L01A

**DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.**

002723L01A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul. Staszica
8, tel. 81 534 62 60; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.pl**

070823L01A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L01A

**NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.**

080623L01B

**WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643 328**

080623L01A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.

81 46-26-820



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**

**TAXI 1-919-13
RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN**

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TJ1895

KARTKA Z KALENDARZA

1894

w Londynie otwarto most
Tower Bridge

1859

Francuski linoskoczek
Charles Blondin po raz
pierwszy przeszedł nad
wodospadem Niagara

1911

urodził się Czesław Miłosz,
polski pisarz, poeta i laureat
Nagrody Nobla

1953

firma Chevrolet rozpoczęła
produkcję modelu Corvette

1957

założono Polski Związek
Piłki Siatkowej

1966

urodził się Mike Tyson,
amerykański bokser

1974

na piłkarskich
Mistrzostwach Świata w
RFN Polska pokonała
Jugosławię 2:1

1983

z linii montażowej FSM w
Bielsku Białej zjechała
ostatnia Syrena

1996

całkowicie zakończono
eksploatację złoża w
kopalni soli w Wieliczce

995,2

karata to masa diamentu
Excelsior znalezionej 30
czerwca 1893 roku w
kopalni Jägersfontein na
terenie dzisiejszej Republiki
Południowej Afryki

Rodzinne tajemnice i nieproszony gość

DO ZOBACZENIA W ciągu trzech lat serial „Słamszeni” dostał 20 nominacji do IFTA (Irlandzka Nagroda Filmowa i Telewizyjna). Statuetkę zdobyła Dervla Kirwan dla najlepszej aktorki w dramacie telewizyjnym.

Pierwszy sezon zabrał widzów do małego miasteczka na wybrzeżu hrabstwa Clare, na północnym wschodzie Irlandii. U podnóża klifu zostaje odnalezione ciało mężczyzny. Okazuje się, że to mąż Val Ahern, która poprzedniego wieczora organizowała rodzinne przyjęcie. Od teraz musi chronić swoje trzy córki, jednocześnie zbadać wydarzenia feralnej nocy.



A co czeka na widzów w drugim sezonie?

Rodzinę Ahernów, która ogromnym wysiłkiem zdołała się podnieść po tragicznej śmierci ojca, czeka kolejny wstrząs. Wdowę Val oraz jej dzieci odwiedza niespodziewany i nieproszony gość. Do miasta przybywa Finn Ahern, który podaje się za syna niedawno zmarłego Denisa. Co ta zaskakująca wiadomość będzie oznaczać dla rodziny i czy nowy przybysz rozbije jedność, o którą tak bardzo walczyła Val?

Premiera: we wtorek, 4 lipca, o godzinie 22 na antenie BBC First

FOT. BBC STUDIOS/TREASURE ENTERTAINMENT/RTÉ/MARTIN MAGUIRE

Ania Dąbrowska, ułani i autobusy

WYDARZENIE Jeżeli nie macie jeszcze planów na najbliższy weekend, to wybierzcie się Kraśnika. 1 i 2 lipca szykują się dwa dni dobrej zabawy od rana do nocy

Gwiazdą pierwszego lipcowego weekendu będzie w Kraśniku **ANIA DĄBROWSKA**, mająca na swoim koncie 6 studyjnych albumów i kilkanaście przebojów. Zdobywczyni licznych nagród, m.in. dziewięciu Fryderyków, wystąpi 1 lipca o godzinie 20 na scenie letniej CKiP (wstęp wolny). Koncert Ani Dąbrowskiej zostanie poprzedzony występami kraśniczanki Juli Chan oraz Kingi Wołoszyn.

Nieco wcześniej, bo w sobotnie popołudnie organizatorzy Dni Kraśnika przygotowali także atrakcje dla całych rodzin podczas pikniku rodzinnego na stadionie MOSiR.

Z kolei główną atrakcją drugiego dnia święta miasta, 2 lipca, będzie The Queen Symphonica, a więc nieśmiertelne przeboje zespołu Queen w wersji symfonicznej, jednak nie pozbawionej rockowego pazura. W rolę lidera zespołu wcieli się Kenny Hooster, a koncert rozpocznie się o godzinie 20 w amfiteatrze. Podobnie jak sobotnie występy, również ten nie będzie biletowany.

Niedzielną tradycją podczas Dni Kraśnika jest także piknik militarny, który odbędzie się dzięki współpracy z 10. Brygadą Kawalerii Pancernej im. generała Stanisława Maczka ze Świętoszowa.



Pokazy zostaną zaprezentowane w godzinach popołudniowych na parkingu przy ul. Oboźnej. Po sąsiedztwie odrestaurowanego pomnika upamiętniającego ułanów walczących podczas II Wojny Światowej.

Kolejnym wydarzeniem tegorocznych Dni Kraśnika będzie Parada Zabytkowych Samochodów i Autobusów, które przejadą ulicami obu części miasta w niedzielę,

a podziwiać je będzie można także na parkingu przy ul. Oboźnej. – Miłośników komunikacji publicznej i oldsmobilów zapraszamy również na wycieczkę śladami pierwszej, historycznej linii autobusowej w Kraśniku – mówi burmistrz Wojciech Wilk.

Podczas Dni Kraśnika zorganizowanych zostanie także kilka imprez i zawodów spor-

towych. Naśladowcy Igi Świątek zagrają Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego, Koszykarskie Deble, Turniej Siatkówki Płazowej i Otwarte Zawody Wędkarskie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w CKiP, MOSiR, MPK oraz Urzędzie Miasta, a także na ich stronach internetowych i profilach społecznościowych.

(OPR. – P.P.)

FOT. UM KRAŚNIK/MAT. ART.